№ 222 (3022). Warszawa, SOBOTA 14 Sierpnia 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

W ciągu sierpnia Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
Numer pojedyńczy 20 groszy

Gdzie „odrodzenie moralne"?

18 marca r. b. ukazał się w „Robotniku" mój artykuł p. t.: „Do walki z łajdactwem", w którym twierdziłem, że „Stugłowa hydra zła toczy nasz młody organizm państwowy" bezkarnie, wskutek czego „wśród szerokich kół społeczeństwa wzrasta oburzenie i niezadowolenie, głuchy bunt nurkuje coraz głębiej i szerzej", nawoływałem do walki z panoszącem się złem i wyraziłem zapatrywanie, że „żyjemy w ostatecznym momencie, kiedy walka ze złem, energicznie przeprowadzona, może jeszcze wydać dobre rezultaty". Tak pisałem 18 marca, a więc **przed** przewrotem majowym.

W niespełna dwa miesiące po moim artykule nastąpił przewrót majowy, dokonany pod hasłem **sanacji moralnej,** a jak głęboko i szeroko nurtował głuchy bunt i niezadowolenie z powodu panoszącego się **bezkarnie** zła, dowodem tego fakt iż ogromna większość społeczeństwa stanęła po stronie przewrotu, widząc w nim przełomowy moment, od którego się zacznie **energiczna, śmiała i bezlitosna** walka z korupcją, łapownictwem, trwonieniem mienia państwowego i t. d. i t. d. Zdawało się, że wreszcie Państwo przestanie być żerowiskiem dla różnych „niebieskich ptaków", łotrzyków i bezwstydnie rozbójniczych „sfer" kapitalistycznych, — że interes państwowy i społeczny będzie należycie respektowany.

Społeczeństwo oczekiwało, iż niesumienni, przekupni i tępi urzędnicy zostaną przepędzeni i że wraz z tem ustaną skandale, o których prasa przed przewrotem majowym musiała tak często pisać.

Rejestrując bezstronnie czyny Rządu, wyrosłego z przewrotu majowego, stwierdzić należy, że nastąpiły pewne posunięcia i zarządzenia, zmierzające do sanacji moralnej w naszem życiu publicznem, są one jednak bardzo dalekie od granicy zamierzeń Twórcy przewrotu i oczekiwań społeczeństwa.

Czy nastąpią dalsze czyny — nie wiem, obawiam się jednak, że zamiast wielkiego dzieła „sanacji moralnej", będziemy mieli kilka fragmentów tego dzieła, bo energja sfer rządzących słabnie, a zorganizowane łajdactwo już ochłonęło i podnosi głowę.

I znowu wracamy do okresu, w którym prasa będzie musiała zajmować się różnemi skandalami, przypominać Rządowi obowiązek walki ze złem, oraz zachęcać i ośmielać do tej walki.

Że nie zawsze będzie to miało skutek natychmiastowy, dowodem wytrwała akcja „Głosu Prawdy", który niemal codzien nie musi się zajmować p. Korfantym i — jak na razie — bezskutecznie. **Załatwienie każdej odrębnej sprawy, pachnącej kryminałem, jest i będzie w dalszym ciągu niezmiernie utrudnione, bo biurokracja pozostała prawie nienaruszona!** Ci sami dyrektorzy, prezesi, referenci i naczelnicy, więc to samo zło. **Biurokrację należało natychmiast po przewrocie mocno zdziesiątkować!**

Tymczasem mamy dziedziny, ręką „sanacji moralnej" nietknięte. Stąd nowe skandale, o których wspomnę dziś pokrótce, a któremi zajmę się szczegółowo w dniach najbliższych. Pierwszy z nich, to głośny od kilku miesięcy skandal z „Państwową Wytwórnią aparatów telefonicznych i telegraficznych".

Sejm stwierdził, że wytwórnia winna pozostać w rękach Państwa, a p. premjer Bartel zapewnił kategorycznie, że Państwo nie pozbędzie się tej ważnej placówki przemysłowej.

Tymczasem tylko **przypadek** sprawił, że fabryka nie znajduje się w prawnem i faktycznem posiadaniu firmy szwedzkiej Ericson!!

Ministrowie rządów **z przed przewrotu** majowego usiłowali przehandlować tę wytwórnię za pośrednictwem „Polskiego Radja" — Szwedom, ale dzięki akcji P. P. S. nie mogli tego dokonać, a byłby to uczynił Rząd, wyrosły z przewrotu, gdyby nie... przypadek. „Głos Prawdy" z dn. 13 b. m. donosi, że p. minister Kwiatkowski „wstrzymał swoją ostateczną decyzię, co do przekazania wytwórni jej nabywcom", a ta decyzja — o ile mi wiadomo — zmierzała do oddania fabryki rzekomym „nabywcom". P. min. Kwiatkowski zdecydował oddanie wytwórni, bo nie był przez **podwładnych mu urzędników należycie poinformowany o stanie sprawy i tylko przypadkowi** zawdzięczać należy, że p. min. Kwiatkowski otrzymał „rzeczowe materjały", które wpłynęły na „wstrzymanie" jego „ostatecznej decyzji". P. min. Kwiatkowski wie, jaki to przypadek uchronił go przed wyrządzeniem Państwu szkody materjalnej.

Czy jednak działalność ministra ma się opierać na przypadkach? Czy to nie urzędnicy jego Ministerjum mieli go uchronić przed popełnieniem błędu? Jeżeli rzeczowe i bezstronne referaty i informacje o stanie tej czy owej sprawy ma minister otrzymywać z zewnątrz, to dla jakiego djabła istnieją te liczne departamenty, wydziały i referaty z ich szefami!

Urzędnicy nieudolni czy niesumienni winni być przepędzeni na cztery wiatry — nie może pozostać stan z przed przewrotu majowego, w przeciwnym bowiem razie z „sanacji moralnej" będzie zero!

Zaciekawia mnie w tej sprawie jeszcze jedno: jak się to stało, że sprawa tak wielkiej wagi — bo chodzi tu przecież o wyzbycie się przez Państwo swojego mienia — nie była rozpatrywana przez Radę Ministrów? Gdyby ta sprawa była przedmiotem obrad Rady Ministrów, to p. min. Kwiatkowski nie byłby powziął błędnej decyzji, bo p. premjer Bartel, zgodnie ze swojem słowem, byłby do tego nie dopuścił.

Nie wiele brakowało, a p. Bartel stałby się — wbrew swojej woli, ale dzięki urzędnikom — człowiekiem niedotrzymującym słowa, a p. min. Kwiatkowski wyrządziłby szkodę Państwu.

A teraz drugi skandal.

Złodziejstwa, dziejące się w P. K. O., zostały ujawnione przez 2 urzędników: p. p. Modzelewskiego i Kilińskiego. Ale też obydwaj zostali już z P. K. O. „spławieni". P. Kiliński został wydalony **przed,** a p. Modzelewski **po** przewrocie majowym. P. Kiliński dostał gorszą znacznie posadkę w innym urzędzie państwowym. a co się stanie z p. Modzelewskim — nie wiadomo. Historja „spławiania" tego ostatniego jest długa. Na parę tygodni **przed** przewrotem majowym dotknęła go pierwsza kara: z urzędnika etatowego zrobił go p. Szmidt urzędnikiem kontraktowym. Było to przygotowanie do pozbawienia p. M. należnego odszkodowania i emerytury. Właściwa kara miała wkrótce nastąpić. I otóż nastąpiła ona **po** przewrocie majowym, dokonanym w imię „sanacji moralnej". Los zrządził, że wykonawcą dawno wydanego wyroku jest wiceprezes P. K. O. p. Michciński, mianowany na to stanowisko przez Rząd „sanacji moralnej". On to podpisał w dniu 9 sierpnia r. b. dekret o zwolnieniu p. Modzelewskiego z P. K. O.

P. M. znalazł się na bruku bez emerytury, a „orły" z P. K. O., usunięte za krzyczące nadużycia, mają pałacyki. zbudowane za pieniądze państwa i wysokie emerytury! Jak się to stało, że Rząd „sanacji moralnej" na stanowisko wiceprezesa P. K. O. wyznaczył p. Michcińskiego w chwili, gdy nie została jeszcze wyjaśniona sprawa 5 wagonów drzewa, które nadeszły pod adresem „Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych Warszawa - Ochota", a powędrowały do budowy prywatnej willi p. Michcińskiego — trudno zrozumieć.

Być może, że jest to znowu wina urzędników, którzy nie poinformowali p. Premjera o istnieniu takiej sprawy. Wyrzucenie na bruk p. Modzelewskiego, szacherki i krętactwa urzędnicze z wytwórnią Państwową, awansowanie p. Michcińskiego i t. p. rzeczy były zrozumiałe przed przewrotem majowym, w atmosferze panoszącej się korupcji.

Ale przewrót nastąpił właśnie z tego powodu, że było w państwie „za wiele nieprawości" i miał on spowodować „odrodzenie moralne". Rozejrzyjmy się wokoło i zastanówmy się: czy żywioły, w które godził przewrót majowy, zostały unicestwione?

Twierdzę, że — nie!!

Ochłonęły one z przestrachu i drwią z „przewrotu moralnego"; pozostały na swoich stanowiskach i każdym czynem kompromitują Rząd, wyrosły z przewrotu, któremu zbrakło odwagi do zduszenia zła.

Wielki czas odrobić zaniedbanie. **Należy działać szybko, energicznie i bez zbytnich kompromisów,** bo szeregi entuzjastów przewrotu majowego szybko topnieją. Czas nagli!!!

Antoni Pączek.



Tow. poseł Śledziński.

Służba państwowa a polityka.

Już kilkakrotnie przedstawialiśmy, jak to bezceremonjalnie w b. zaborze niemieckim wprowadza reakcja intrygi partyjno - polityczne do wewnętrznej administracji państwowej oto już nowy fakt mamy do zanotowania i znowu w kolejnictwie.

Ten niesłychany, wręcz do wiary niepodobny dokument, brzmi **dosłownie:**

Gdańsk, dn. 1 czerwca 1926.

Dyrekcja Kolei Państwowych
w Gdańsku

L. dz. 185704/IV — 26.

Do wszystkich oddziałów

Dotyczy postępowania przy redukcji personelu.

W ślad za tut. rozp. **z dn. 25,II 26.** Nr. 5606/IV. 26. oznajmia Dyrekcja **w uzupełnieniu tegoż,** że należy przy zwalnianiu, przy różnych **kwalifikacjach służbowych (!),** dawać **pierwszeństwo w zatrzymaniu w służbie pracownikom,** należącym **do organizacji wojackich, przed tymi,** którzy do organizacji takich **nie należą.**

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych
(—) **Czarnowski.**

Prezes gdańskiej dyrekcji kolejowej p. Czarnowski uchodził dotąd za człowieka objektywnego, kierującego się w swych decyzjach **rzeczowymi,** służbowymi względami. Tem większe więc zdumienie cyrograf powyższy musi wywołać.

Tak zw. „organizacje wojackie" na Pomorzu, w poznańskiem i t. d., to są wszystko na równi ze związkami halerczyków, dowborczyków i t. p. — związki **na wskroś chjeńskie, faszystowskie,** wyznające nietylko chjeńską „ideologję" ale **w jej duchu pracujące.**

W czasie przewrotu majowego i tuż po nim, te wojackie związki były, równocześnie z Sokołami, halerczykami i t. p., **mobilizowane do marszu na** Warszawę i brały udział we **wszystkich wrogich przeciw akcji Piłsudskiego manifestacjach...** Uważane też są one za część „armji", stojącej **pod rozkazami Chjeny!**

A tymczasem rozporządzenie dyrekcji mówi wyraźnie, że należenie do organizacji wojackiej, a więc członkostwo **chjeńskie** ma mieć **pierwszeństwo przed kwalifikacjami służbowymi!**

Pisaliśmy w swoim czasie o politycznem prześladowaniu kolejarzy na Pomorzu, pod rządami wojewody enpeerowca Wachowiaka Gdańska Dyrekcja kol. była ze strony władz politycznych wprost zasypywana donosami na tych kolejarzy co należą do P. P. S. lub Z. Z. K., i niemal zmuszana, by wybitniejszych działaczy P. P. S. czy Z. Z. K. albo wydalać albo przenosić...

Wobec zdecydowanego stanowiska Z. Z. K., represje te ustały. Ale natomiast **wysługiwać się ma administracja kolejowa chjenie** w inny sposób, który cały wewnętrzny porządek administracyjny **przewrócić ma do góry nogami** i podeptać, dla partyjnej korzyści Chjeny, wszelkie prawo i **sprawiedliwość!**

Wzywamy pana min. Romockiego, by **nakazał Dyrekcji Gdańskiej** skandaliczny ten okólnik **natychmiast unieważnić!**

Przypominamy przytem p. Ministrowi Kol., iż wobec delegacji Prezydjum Z. Z. K., stwierdził, iż **żadnych wogóle redukcji osobowych na kolei nie będzie!...**

::o::

Strajk w Jeziornie

Dyrektor fabryki Jeziorna p. Kowalewski, zięć Natansona, zagroził robotnikom, że o ile nie zapiszą się na listę pracy na warunkach, proponowanych przez Zarząd fabryki, to odmówi im prawa korzystania z urlopów.

Teror tego natansonika przechodzi już wszelkie pojęcie.

::o::

Strajk w Ożarowie trwa.

W hucie szklanej w Ożarowie trwa w dalszym ciągu strajk, ciągnący się od 4-ch tygodni, a spowodowany nałożeniem kary na jednego z robotników. Strajkuje 186 osób. Związek Zawodowy Przemysłu szklanego zaproponował podjęcie akcji pośredniczącej. Właściciel p. Kamiński odmawia wszelkich rokowań.

***

Dziś odbędzie się zebranie strajkujących robotników, na którem robotnicy powezmą decyzję co do dalszej akcji.

Precz z zamachami na demokratyczną ordynację wyborczą!

Walka o monopol spirytusowy

Najdalej posunięta ostrożność jest rzeczą niezbędną w traktowaniu sprawy nadużyć i nieporządków w Monopolu Spirytusowym. Wężowisko najprzeróżniejszych interesów, które oplotło Monopol mackami swemi, usiłuje dotrzeć do opinji publicznej, do prasy, do czynników gospodarczych, stojących przy Min. Skarbu. I to wszystko w jednym, jedynym celu — utrącenia, i zniszczenia monopolu, powrotu do prywatnego handlu napojami alkoholowemi.

Tem się tłómaczy pozornie niezrozumiały w naszych stosunkach fakt, że przezorni szynkarze, fabrykanci wódek, przywykli do okradania Skarbu na prawo i nalewo, na akcyzie i na podatkach, że ci ludzie, którzy zwalczali jaknajbezwzględniej monopol, obecnie przystrojeni w togi Katonów „sanacyjnych", bronią namiętnie tego monopolu przed nadużyciami i nieporządkami.

Broniąc w ten sposób monopolu, wydmuchują do niebywałych rozmiarów wiadomości o nadużyciach w monopolu i bardzo sprytnie szerzą w opinji publicznej pogląd, że właśnie instytucja sama monopolu, samo oddanie w ręce Państwa handlu alkoholem, prowadzi nieuniknienie do nadużyć i nieporządków.

Wobec tej niecnej kampanji przeciwko monopolowi, (bynajmniej nie przeciw malwersantom i złodziejom grosza publicznego) zabrać musimy ponownie głos i stwierdzić fakty, które doszły do naszej wiadomości.

Zarząd Monopolu Spirytusowego istotnie nie stanął na wysokości zadania i nie mamy żadnego zamiaru bronić nikogo z ludzi, odpowiedzialnych za dotychczasową złą gospodarkę w monopolu. Że gospodarka ta była zła, i to bardzo zła, dowodzi chociażby ten fakt, iż buchalterja w Monopolu prawie nie istaniała i obecnie cały sztab rzeczoznawców - buchalterów pracuje nad ustaleniem istotnego stanu finansowego i gospodarczego monopolu. Komisja do badania gospodarki w monopolu była rzeczą niezbędną i należy prace tej komisji doprowadzić do końca, wykryć nieporządki i nadużycia, ukarać winnych.

Wydaje się jednak, że komisja idzie złą drogą. Niektórzy członkowie tej komisji, których głośno wymienia się po nazwisku i którzy znani są ze stosunków z prywatnym handlem wódczanym, puszczając w świat różne wersje o wykrytych nadużyciach, idą na rękę wrogom monopolu. Wystrzegać się również należy, aby w zapędzie badawczym komisja nie przeoczyła istotnych nadużyć i nie spotkała ich w tranzakcjach, korzystnych dla Skarbu, ale bardzo nierozsądnych dla szynkarzy i gorzelników.

Chodzi nam o to, aby komisja była istotnie bezstronna, aby nie dała się kierować ani przez p. Kwiatkowskiego, dyr. dep. monopolów w Min. Skarbu i najgroźniejszego wroga monopolu, ani przez p. Narbutta, który na plecach komisji chce wskoczyć na stanowisko dyrektora monopolu, aby od wewnątrz monopolowi temu szkodzić, ani dotychczasowemu dyrektorowi p. Podkomorskiemu, dopóki komisja nie ukończy swych prac i nie ustali, czy p. Podkomorski istotnie tyle zasług położył dla monopolu i tak gorąco bronił skarbu, jak twierdzi.

A nadewszystko — sprawę monopolu spirytusowego powinny ująć inne ręce, a nie p. Klarnera, ktcry nominacją p. Kwiatkowskiego zdyskwalifikował się ostatecznie, jako rzecznik skarbu państwa w sprawach przedsiębiorstw państwowych.

Afera spirytusowa, która rozrosła się tak szeroko, winna tę korzyść przynieść Państwu, że wzmocni monopol po oczyszczeniu go od nieporządków. Rząd, na który usilny nacisk wywierają gorzelnicy w kierunku zniesienia rzekomo „ niekorzystnego" monopolu — ma sposobność dowieść, czy istotnie zdolny jest do „sanacji", do naprawy i rozwoju, do przysporzenia państwu niektórych korzyści. Czekamy na pierwszą oznakę tej zdolności, na dymisję p. Kwiatkowskiego.

J. S.

Lokaut w Żyrardowie.

Od Zarządu Oddziału Żyrardowskiego Związku Zawodowego Przemysłu Włókienniczego w Polsce otrzymujemy następujące cenne informacje:

Od pewnego czasu pojawiają się w prasie stołecznej krótkie wzmianki o lokaucie w Zakładach Żyrardowskich, jednakże żadne z pism sprawy tej należycie nie oświetliło. Wprost przeciwnie: artykuliki prasy prawicowej są tak tendencyjne, iż przedstawiają sprawę zatargu pomiędzy robotnikami a Zarządem fabryki w zupełnie fałszywem świetle, przypisując robotnikom winę unieruchomienia fabryki.

Dnia 19 lipca ukazały się na bramach fabrycznych ogłoszenia zarządu Zakładów Żyrardowskich, wymawiające wszystkim robotnikom (około 6.000 ludzi) pracę w fabryce, o ile nie zgodzą się na reorganizację pracy, nie określoną bliżej w ogłoszeniach. Robotnicy udali się do głównego kantoru Zakładów, chcąc rokować z dyrekcją. Nie zastali jednak żadnego z dyrektorów, gdyż dyrektorzy - francuzi pp. Foulon i Kochler już dawniej wyjechali do Paryża, a dyrektorzy-polacy pp. Bein i Husarzewski wyjechali w przeddzień rozlepienia ogłoszeń do Warszawy.

Nie mając z kim mówić, przystąpili robotnicy, na znak protestu, do włoskiego strajku. Tu wymienić należy szczegół, świadczący dobitnie o złej woli zarządu Zakładów. Mianowicie, już dnia 16-go lipca, z okazji zwołania przez Minister. Pracy konferencji delegatów robotniczych z zarządem fabryki do Warszawy w sprawie jednego z działów fabryki (roszarni lnu) wysunięta została przez prezesa zarządu p. Leopolda Skulskiego kwestja reorganizacji pracy. Przy omawianiu tej sprawy delegaci robotników stwierdzili, iż praca została już zreorganizowana w tych granicach, w jakich to przy obecnym systemie maszyn w fabryce Żyrardowskiej było możliwe i że wszelka dalsza reorganizacja uzależniona jest od wprowadzenia ulepszeń technicznych. P. Skulski oświadczył wówczas, że jako niefachowiec nie chce sam dalej w tej materji konferować, wobec czego został ustalony termin następnej konferencji, już wyłącznie w sprawie reorganizacji, na wtorek, dnia 20-go ub. m. I oto, nie czekając tej drugiej konferencji, na której delegaci robotników mieli dopiero ostatecznie ustosunkować się do zamierzonej przez fabrykantów reorganizacji, w przeddzień, t. j. 19-go, zostały rozlepione wyżej wspomniane ogłoszenia.

Po trzech dniach strajku protestacyjnego, wyjechała dnia 22-go ub. m. delegacja robotników do Warszawy, celem wszczęcia rokowań. Rozpoczęło się fachowo „wałkowanie" możliwości reorganizacji. I co się okazało? Kierownik tkalni, p. Kreter, siła fachowa Zakładów Żyrardowskich, stwierdził, **iż w tkalni Żyrardowskiej żadna reorganizacja pracy, bez uprzedniego wprowadzenia ulepszeń technicznych, jest nie do pomyślenia.** Dalej, kierownik przędzalni, inż. Wojciechowski utrzymywał, iż reorganizację pracy w fabryce Żyrardowskiej należy wzorować nie na Belgji i Anglji, ale na metodach stosowanych w Czechosłowacji. **Niefachowiec, p. Skulski, zbijał z oburzeniem twierdzenia swoich fachowców,** co doprowadziło do tego, że konferencja nie dała wyników. Poza kwestją czysto fachową, domagał się p. Skulski potępienia ekscesów przez robotników. Delegaci — przedstawiciele związków zawodowych oznajmili, iż nie solidaryzują się z ekscesami. Mogli to tem łatwiej uczynić, że ekscesy te istniały tylko w wyobraźni p. Skulskiego, o ile nie mamy nazywać ekscesami okrzyków z tłumu, na które się administracja fabryki narażała, rokując w Żyrardowie nie z przedstawicielami Związków, lecz z tłumem w salach fabrycznych. Administracja dążyła w ten sposób do rozbicia ruchu zawodowego i na dobrą sprawę ona to właśnie powinna składać p. Skulskiemu oświadczenia, że się z „ekscesami" nie solidaryzuje.

23-go lipca, zarząd Zakładów Żyrardowskich ogłosił, iż wobec samowolnego opuszczenia pracy przez robotników, fabryka zostaje zamknięta. Do dnia 3-go sierpnia nic nowego nie zaszło. 3-go b. m. udała się ponownie delegacja robotnicza do Warszawy na konferencję, przyczem p. Skulski nie zgodził się na zgłoszoną przez robotników deklarację własnej redakcji, uwzględniającej wszystkie postulaty, zgłoszone przez p. Skulskiego na poprzedniej konferencji, domagając się jedynie zapewnienia, że zarząd wprowadzi ulepszenia techniczne i że reorganizacja nie spowoduje redukcji personelu robotniczego i zmniejszenia zarobków. O ile p. Skulski na konferencji dnia 22-go lipca zapewniał, że redukcja nie nastąpi, o tyle 3-go sierpnia oznajmił, iż zarząd zlikwiduje całkowicie oddział mechaniczny i budowlany, to jest **pozbawi pracy zgórą 500 robotników.** Robotnicy zgodzili się całkowicie na proponowaną przez Minist. deklarację, **p. Skulski ją odrzucił, wobec czego lokaut trwa w dalszym ciągu.**

Czem objaśnić nieprzejednane stanowisko p. Skulskiego i zarządu Zakładów Żyrardowskich? Jaki cel ukryty przyświeca tym panom w ich gnębieniu robotników? Ażeby to zrozumieć należy powiedzieć parę słów o obecnych właścicielach Zakładów Żyrardowskich. Konsorcjum francuskie. w skład którego wchodzą trzej bracia Boussac (wojenni dorobkiewicze, zbogaceni na dostawach wojskowych we Francji), przemysłowiec Lagage i kilku mniejszych spekulantów, — po otrzymaniu od Rządu polskiego przy znanym udziale b. ministra Kucharskiego, wprost w prezencie Zakładów Żyrardowskich rozpoczęli swą dziwną gospodarkę z tytułu posiadanych około 40 procent akcji (z ogólnej liczby. 36000), zakupionych od spadkobierców K. Dittricha.

Zdewaluowany kapitał akcyjny powiększyli przez wypuszczenie II-giej emisji akcji w stosunku 20 szt. na jedną dawną, jak również przez sprzedaż bezprawną złożonych im w depozycie około 240.000 akcji, stanowiących własność nieznanych akcjonarjuszów, których akcje I-ej emisji w ilości 12 tysięcy sztuk pozostały w Rosji. Akcje te wbrew wyraźnym warunkom sprzedane zostały nie na giełdach krajowych, lecz w Brukseli, przez co naruszony został polski stan posiadania. Depozyt ten został się do rąk konsorcjum podobno na skutek interwencji ambasady francuskiej.

Po tym wstępie rozpoczęto eksploatowanie Zakładów przez wstrzymanie inwestycji i częściowe wyprzedawanie urządzeń surowca. Ponieważ jednak Polski nie można oficjalnie traktować zupełnie tak samo jak Kamerun, albo inną kolonję podzwrotnikową i ponieważ należało utrzymywać poprawne stosunki z Rządem polskim, postarali się Francuzi o odpowiednią osobę reprezentacyjną w postaci p. Skulskiego, byłego premiera, człowieka bardzo ustosunkowanego. P. Skulski nie poto został prezesem zarządu, by rządzić, lecz jedynie na to, by reprezentować Francuzów na zewnątrz w Polsce. Tu kryje się niemoc p. Skulskiego i zmienność jego decyzji, uzależnionych od rozkazów z Paryża. Po wyeksploatowaniu z odpowiednią nadwyżką sum włożonych w Zakłady, przestały one interesować Francuzów, dla których one są obecnie nawet wobec posiadania przez to samo konsorcjum fabryk w Belgji i we Francji, niepożądanym konkurentem. W interesie Francuzów leży całkowite zamknięcie fabryki, która w obecnym momencie służyć może tylko, nazywając rzeczy po imieniu, do szantażu na Rządzie polskim, od którego Francuzi chcą, pod groźbą zamknięcia fabryki i spowodowania rozruchów, wymusić poważne kredyty.

Mamy nadzieję, że niniejszy artykuł zwróci uwagę miarodajnych czynników i spowoduje ich skuteczną interwencję.

———o::o———

Reorganizacja ministerjum skarbu.

Jak się dowiadujemy reorganizacja Ministerjum Skarbu pójdzie w tym kierunku, że z liczby istniejących dotychczas 52 wydziałów, zostanie utworzone 36. Czy powyższa reorganizacja da oczekiwane wyniki oszczędnościowe, na razie trudno stwierdzić. Aczkolwiek premjer Bartel w lipcu rozesłał okólnik, mocą którego wszystkie awanse urzędników na rok 1926 zostały wstrzymane, to jednak niektórzy dyrektorzy departamentów okólnik ten komentują w ten sposób, że dotyczy on wyłącznie awansów, bynajmniej zaś nie zakazuje przyjmowania nowych urzędników, co oczywiście mija się z celem akcji oszczędnościowej Rządu. W podobny sposób komentowany jest okólnik Min. Przemysłu i Handlu, gdzie przy automatycznym wstrzymaniu awansów przyjęto nowych urzędników!

———o::o———

Strajk w Sejmie.

Od kilku dni strajkują wszyscy robotnicy, zatrudnieni przy budowie nowego skrzydła gmachu sejmowego przy ul. Wiejskiej.

Strajk objął kilkudziesięciu robotników i spowodowany jest niewypłaceniem zarobków przez prowadzącą budowę firmę „Tor", która, jako powód niepłacenia należności, podaje niewypełnianie zobowiązań przez komitet rozbudowy gmachu sejmowego.

———::o::———

Zapomogi dla pracowników umysłowych.

Jak donosiliśmy już, Min. Skarbu wyasygnowało do dyspozycji zarządów obwodowych Funduszu Bezrobocia tylko 250,000 zł. na zapomogi dla pracowników umysłowych w sierpniu (w lipcu 291,000 zł.). Z powyższej sumy, Warszawa otrzyma 60,000 zł. (w lipcu 65,000 zł.).

———::o::———

Tekturowe podeszwy

Był sobie szewc — nieboga,
Nieborak, jak się patrzy.
Zarobek był dlań stale,
Niż łyk żytniówki rzadszy.

Ku swemu utrapieniu,
Prócz nędzy na dodatek,
Miał wielce srogą żonę
Oraz sześcioro dziatek.

Biedaczek zbijał bąki,
Biedaczka — biła baba,
Ogromnie mocna w gębie
I w pięści też niesłaba.

I często się wymykał
Nasz majster do traktjerni,
Gdzie pili różni ludzie,
Nietrzeźwym stanom wierni.

I sam na sam z butelką,
Stawiając czoło smutkom,
Zalewał się na umór
Srebrnopromienną wódką.

Gdy zaś do domu wracał,
To szedł jakoś niezdarnie
I wierną mu podporą
Stawały się latarnie.

Raz zdarzył się (fortuno!)
Szczęśliwy mu trafunek
I spadł, jak manna z nieba
Nań grubszy obstalunek;

Przyszedł jegomość stary,
Opięty w czerń surdutu,
I obstalował parę
Amerykańskich butów.

Targował się, targował,
Nareszcie przystał: „Dobrze,
Zrób buty, których żadna
Na ziemi moc nie podrze".

Więc majster nasz lenistwo
Chroniczne swe usidłał
I wziął się znów do młotka,
Do szydła i czernidła.

Miał zamiar uszyć buty
Piękne i zgrabne srodze,
Nie przynoszące wstydu
Najbardziej dumnej nodze.

I chylił się i garbił
Uczciwie nad kopytem,
Bił młotkiem, szył, glancował
I gwizdał polkę przytem.

Lecz naraz tu się wtrąci
Natrętny nos majstrowej,
I przerwie mu robotę
Małżonka temi słowy:

„Brakuje tobie klepki
W zapijaczonej głowie,
Posłuchaj mojej rady
I zrób jak mówię tobie;

Niewiele na tym świecie
Uczciwy człowiek wskóra,
Prócz skóry może zdać się
Na buty te tektura".

I, bojąc się małżonki,
Nazbyt już w pięści zdrowej,
Dał majster nasz lakierkom
Podeszwy tekturowe...

Lecz tu nie koniec jeszcze
Historji tej straszliwej,
Bo działy się w niej potem
Najrozmaitsze dziwy.

Coś w tydzień po wręczeniu
Lakierków staruszkowi
Wzmacniał jak zwykle majster
Żytniówką słabe zdrowie.

Po jakiejś trzeciej szklance
Coś niezwykłego zwietrzył,
Patrzy — staruszek przed nim,
Od samej śmierci bledszy.

I rzecze tak: „Mój majstrze,
Umarłem pięć dni temu
I cierpię niewysłownie
Dzięki łajdactwu twemu.

Spostrzegłem je dopiero,
Gdy w ziemię mnie wepchnięto;
Nie służą tekturowe
Podeszwy moim piętom.

„Ach, panie nieboszczyku!" —
Wykrztusił szewc - nieboga.
„To wszystko — moja baba,
Nie ja, nie ja, na Boga!"

I wybiegł na ulicę
Nasz majster przerażony,
Za nim — nieboszczyk, śmiercią
Po grdykę napełniony.

Biegli ulicą ciemną
Jak przywidzenie djable,
Aż — cap! za poły złapał
Nieboszczyk majstra nagle.

— — — — — — — —

Widział to tylko księżyc,
Nalana złotem gęba,
I włosy mu ze strachu
Stanęły na łbie dęba.

Włodzimierz Słobodnik.

———o::o———

Żądamy energicznej walki z drożyzną i bezrobociem!

JULJUSZ WIRSKI.

„PRYMITYWY".

NIESZCZĘŚNIK.

Może mnie świat przeklinać, może mi świat złorzeczyć;—

Od lat już jestem sercem przebitem siedmią mieczy!..

Intruzem i włóczęgą, opryszkiem i pątnikiem.
Nikt ze mną tu nie będzie i ja nie będę z nikim...

Może mnie świat przeklinać, może mnie świat piętnować,—

Umarły usta moje.. umarły moje słowa.

Ktoś oczy mi przekreślił i zgasły łzy na rzęsach.

Z najdalszej, ciemnej dali wędruje śmierć — dyspensa...

Amerykańskie Tow. „Ulen" zwalcza obowiązujące prawodawstwo w Polsce

Co na to władze?

(Kor. własna z Lublina).

Na robotach — zwanych popularnie w Lublinie — ulenowiskiem, zatrudnionych jest około 1200 robotników. Firma „Ulen" prowadzi na szeroką skalę roboty kanalizacyjne w mieście; charakterystyczne, że **amerykanie wszelkiemi środkami i sposobami, starają się zwalczać obowiązujące w Polsce ustawy robotnicze.**

A więc przedewszystkiem, od szeregu miesięcy, prowadzi się zaciekłą kampanję przeciwko Kasie Chorych, wysuwając argument, że jakoby sami robotnicy nie życzą sobie należenia do Kasy Chorych. Walne zgromadzenie robotników, zatrudnionych przy robotach „Ulenu" zupełnie wyraźnie wypowiedziało się w tej sprawie, uchwalając jednomyślnie rezolucję, **domagającą się ubezpieczenia w Kasie Chorych.** Związek Robotników ziemnych, grupujący ogół robotników kanalizacyjnych, na konferencji z pracodawcami doprowadził do tego, że pracodawcy wyrazili swą zgodę na ubezpieczenie robotników — to wszystko nic nie obchodzi firmę „Ulen", która samą ustawę uważa wogóle **za nieobowiązującą i nadal bojkotuje przymus należenia do Kasy Chorych.**

W tym celu, zamiast uskuteczniania potrąceń przy każdorazowej wypłacie, potrąca się na rzecz wkładek ubezpieczeniowych co drugi tydzień, chcąc w ten sposób pokaźniejszą kwotą potrącenia wywołać niezadowolenie wśród robotników, podczas pracy puszcza się w obieg listy protestacyjne przeciwko Kasie Chorych, przyczem od robotników, odmawiających podpisania tych list, dozorcy domagają się okazania numerku robotniczego i t. p.

Podstępem, a często i terorem usiłuje się za wszelką cenę doprowadzić do utrącenia znienawidzonej przez klikę reakcyjno - kapitalistyczną ubezpieczeniowej instytucji. Dziwić się jednak należy, że całą tą akcją, inspirowaną przez amerykanów, nie zajęły się dotychczas miarodajne czynniki państwowe i mimowoli nasuwa się pytanie, czy sabotaż prawa, stosowany przez amerykanów w Polsce, byłby tolerowany w Ameryce?

Domagamy się od władz państwowych natychmiastowego ukrócenia samowoli firmy „Ulen" i jej faszystowskich doradców, w walce z obowiązującem w Polsce ustawodawstwem socjalnem.

Przebój.

—o::o—

Obiady dla bezrobotnych.

W m. lipcu funkcjonowały dla pozbawionych pracy pracowników fizycznych kuchnie Stołecznego obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym w następujących punktach: przy ul. Wroniej 6 (dziennie 1200 obiadów), Fabrycznej 3 (700 obiadów dziennie), Ogrodowej 16 (750), 11 Listopada 20 (1300) oraz świeżo założone przy ul. Wolność 6 (1500) oraz w barakach na Zoliborzu (1000), nadto 210 obiadów dziennie wydają kuchnie ruchome na Powązkach. Stanowi to razem 6,450 obiadów dziennie. Oprócz tego pracownicy umysłowi otrzymują 1500 obiadów, co czyni łącznie około 8.000 obiadów dziennie.

—o::o—

UROCZYSTOŚĆ UCZCZENIA PAMIĘCI TOW. J. MIRECKIEGO.

W niedzielę, dn. 15 sierpnia o godz. 11 rano w teatrze Popularnym róg Młynarskiej i Wolskiej odbędzie się uroczysta akademja dla uczczenia pamięci tow. J. Mireckego (Montwiłła), połączona z odsłonięciem tablicy pamiątkowej. Przemawiać będą tow. tow.: posłowie Norbert Barlicki, Rajmund Jaworowski, radni M. Piłacki, P. Dewudzki.

—::o::—



Pierwsze złote monety w Austrji po wojnie.

W tych dniach austrjacki rząd puści w obieg złote 100-szylingowe monety, które widzimy na zdjęciu.

Strajk w szlifierniach luster.

12 sierpnia wybuchł w kilkudziesięciu szlifierniach luster w Warszawie strajk na tle ekonomicznem. Strajkujący żądają podwyższenia płac w stosunku do zaległych dodatków drożyźnianych. (—)

—::o::—

Koniec strajku rzeźników.

Ze Lwowa donoszą:

Wczoraj odbyła się w województwie konferencja strajkujących rzeźników w sprawie wstrzymania się części ich od sprzedaży swoich wyrobów. Ostatecznie doszło do porozumienia, na podstawie którego rzeźnicy zaniechali uprawianego ostatnio, biernego oporu, wskutek czego od dzisiaj 13 b. m. rozpocznie się normawny ubój i sprzedaż mięsa i wędlin. Z chwilą nadejścia transportu tańszego bydła i nierogacizny co, z inicjatywy województwa, ma nastąpić w najbliższych dniach będą obniżone ceny mięsa, wędlin i tłuszczów.

—o::o—

DROZYZNA.

Z RYNKU WARZYWNEGO.

W piątek, 13 sierpnia, zanotowano następujące ceny hurtowe na targowisku warzywnem przy ul. Grójeckiej: brukiew 5 gr.— 8 gr. (w początkach b. tygodnia 6 gr. — 7 gr.) za pęczek, cebula I gat. 25 gr. — 33 gr. (w początkach b. tygodnia 35 gr. — 45 gr.), za pęczek, cebula na wagę 32 gr. — 36 gr. za kg., kalafiry I gat. 40 gr. — 50 gr. (45 gr. — 50 gr.), II gat. 15 gr. — 20 gr. (bez zmiany) za sztukę, groch strączkowy 1 zł. (bez zmiany) za kg., fasola strączkowa 40 gr. 45 gr. (bez zmiany) za kg., kapusta biała 15 gr. — 20 gr. (10 gr. — 25 gr.), za główkę, kapusta biała na wagę 9 gr. — 10½ gr. za kg., marchew 11 gr. — 14 gr. (12 gr. — 15 gr.), za pęczek, ogórki 90 gr. — 1 zł. 20 gr. (1 zł. 30 gr — 1 zł. 60 gr.), za 60 sztuk, pietruszka 15 gr. — 20 gr. (20 gr. — 25 gr.), za pęczek, pomidory 1 zł. — 1 zł. 40 gr. (1 zł. 20 gr. — 1 zł. 60 gr.), za kg. pory 20 gr. — 25 gr. (20 gr. za pęczek, szczaw 20 gr. (bez zmiany) za kg., szpinak 60 gr. (55 gr.) za kg., ziemniaki 12 zł. (8 zł. — 9 zł.) za 100 kg., selery 20 gr. — 33 gr. za pęczek. Dowieziono okółem 521 wozów Tendencja przeważnie zniżkowa.

CENA MASŁA.

Na posiedzeniu przedstawicieli większych firm handlujących nabiałem, uchwalono obniżyć od soboty, 24 sierpnia, cenę masła t. z. eksportowego (najwyższego gatunku) z 6 zł. 80 gr. do 6 zł. 60 gr. za kg. Ceny wszystkich innych gatunków masła pozostały bez zmiany. Również ceny jaj pozostawiono bez zmiany.

—::o::—

Sprawy skarbowe.

Oznaki ożywienia gospodarczego.

Sprawozdania Oddziałów Banku Polskiego za miesiąc ubiegły przynoszą cały szereg informacji, świadczących o wzmagającem się ożywieniu gospodarczem w kraju. Informacje takie nadeszły z oddziałów: częstochowskiego. łódzkiego, białostockiego, bielskiego, drohobyckiego, grudziądzkiego, katowickiego, kieleckiego, lidzbarkowskiego, lubelskiego, poznańskiego, radomskiego, równieńskiego, jasielskiego, krakowskiego i rybnickiego.

—o::o—

Za co zamyka się Związki

Zw. Zaw. Rob. Przem. Skórzanego komunikuje nam:

Przed rokiem przeszło Garwoliński Oddział Zw. Zaw. Rob. Przem. Odzieżowego przygotował amatorskie przedstawienie sceniczne, zawiadamiając starostwo o tytule wybranej sztuki. W ostatniej jednak chwili musiano zmienić sztukę, gdyż dwuch głównych wykonawców poszło do wojska, jeden zaś zachorował.

Z powodu tego, że Oddział Związku nie dopełnił formalności, polegającej na zawiadomieniu starostwa o tytule sztuki, starosta oskarżył Związek o działalność antypaństwową. Proces odbył się dn. 9 b. m. w Siedleckim Sądzie Okręgowym.

Tegoż samego dnia, w tym samym Sądzie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Maciejowickiemu Oddz. Zw. Szewców, Kamaszników i Pokr. Zaw. Również i ten Związek został oskarżony przez starostę garwolińskiego o działalność antypaństwową, ponieważ w maju r. b. spotkano w lokalu Związku, przypadkowo tam się znajdujących, niecżłonków Związku.

Na procesie wystąpił imieniem obu Centralnych Zarządów, których Oddziały były oskarżone, tow. S. Lichtenstein. Nie pomogły jednak jego wywody, iż podane fakty w żadnym bądź razie nie wykazują działalności antypaństwowej, i że, na podstawie obecnie obowiązujących przepisów o Związkach niema powodów do pociągania obu Związków do odpowiedzialności sądowej.

Sąd postanowił przychylić się do żądania oskarżyciela publicznego i oba Związki zamknąć.

—o::o—

W sprawie melodji pieśni „My pierwsza brygada".

Do wyjaśnienia kwestji rzekomej obcej melodji pieśni „My pierwsza brygada", oświetlonej nader trafnie w „Czasie" krakowskim, przyczyni się może też opinja profesora uniwersytetu w Turynie i Bazylei, Roberta Michelsa, badacza socjologji pieśni narodowych. Michels w pracy swej „Elemente zu einer Soziologie des Nationalliedes", ogłoszonej w „Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik", r. 1926, tom 55, zeszyt 2. zwraca uwagę na szczególny fakt, że właśnie przodujące hymny narodowe zapożyczyły niejednokrotnie melodje obce.

Słynna pieśń holenderska o Wilhelmie nassauskim jest co do muzyki swej pochodzenia francuskiego. Fryzowie holenderscy obrali sobie, jako hymn narodowy muzykę niemieckiej pieśni studenckiej. Muzyka hymnu ormiańskiego ma być pochodzenia bułgarskiego. Oficjalny narodowy hymn niemiecki „Heil dir im Siegeskranz" i oficjalny hymn szwajcarski „Heil dir Helvetia" mają muzykę angielską — melodję angielskiego hymnu królewskiego („God save our gracious King"), a muzyka tego hymnu ponoć wywodzi się znowu z muzyki francuskiej. Muzyka „Marsyljanki" stała się hymnem partyjnym niemieckiej socjalnej demokracji, podczas gdy francuski socjalizm odrzuca „Marsyljankę", tekst i muzykę, jako pieśń burżuazyjną, demonstruje przeciw niej i obrał sobie, jako hymn „Międzynarodówkę" wedle muzyki Degeytera.

Michels zauważa, że tego rodzaju zapożyczanie muzyki, takie „testimonia paupertatis" („świadectwo ubóstwa") musiałyby właściwie zadziwić u tak muzykalnych narodów, jak Niemcy i Holendrzy, **potwierdzają jednak tezę o podporządkowaniu się muzyki pod wolę i treść tekstu.**

„Możnaby to wyrazić tak: I obca muzyka może, dzięki narodowej treści tekstu śpiewanego, stać się hymnem narodowym i rozniecić u śpiewających i słuchaczy uczucia narodowe. Obce pochodzenie muzyki nigdy nie przynosiło ujmy charakterowi narodowemu, który ją przyswoił".

Michels cytuje przykłady, dowodzące, że przy różnych tekstach tej samej pieśni, o tym samym podkładzie muzycznym powstają w jednym i tym samym kraju antagonizmy partyjne. „Śpiewano więc pruski hymn narodowy z różnymi tekstem w różnych krajach. Wpływ tej samej melodji wywoływał w czasie wojny światowej w Niemczech uczucia wrogie wobec Anglji, a w Anglji uczucia wrogie wobec Niemiec".

Ten stan rzeczy, wszędzie stwierdzany, powinien uspokoić zelotów endeckich i co do niemieckiego pierwowzoru muzyki pieśni legjonowej „My pierwsza brygada".

M. C.

—o::o—

Podstępne metody walki z Kasą Chorych.

W dniu 30 lipca r. b. w jednem z pism warszawskich ukazał się list członków Kasy Chorych Warszawy, skierowanych na kurację do Szczawnicy. List ten podpisany przez 28 osób, zawiera szereg zarzutów pod adresem administracji (złe i niedstateczne odżywianie) i lekarza (niewłaściwe traktowanie chorych Sanatorjum).

Na skutek tego, do Szczawnicy wyjechała Komisja w składzie: vice-przewodniczącego Zarządu tow. A Szczypiorskiego, członków Zarządu — pp. J. Pawłowskiego i K Wójcika, oraz Naczelnego Lekarza Kasy Chorych p. Dr. Fr. Grodeckiego.

Komisja na podstawie szczegółowego zbadania na miejscu ogólnych warunków i po wysłuchaniu chorych, lekarza i zarządzającej Sanatorjum stwierdziła, że **zarzuty skierowane względem lekarza, nie znalazły potwierdzenia;** co do administracji Sanatorjum, zostały stwierdzone poszczególne niedokładności (raz jeden zbyt późna zmiana bielizny, sporadyczne braki w wydawaniu poszczególnym chorym odpowiedniej djety, pobieranie przez służbę datków od chorych).

Jednocześnie Komisja stwierdziła, że część chorych nie stosowała się do regulaminu Sanatorjum (opuszczanie Sanatorjum w późnych godzinach wieczornych, wychodzenie, pomimo zakazu lekarza lub sanitarjuszki, co raz spowodowało obłożną chorobę pacjenta)

Jako wynik dwudniowych badań, Komisja wyniosła przeświadczenie, że po usunięciu pewnych braków **„Sanatorjum w Szczawnicy całkowicie odpowiada swemu zadaniu".**

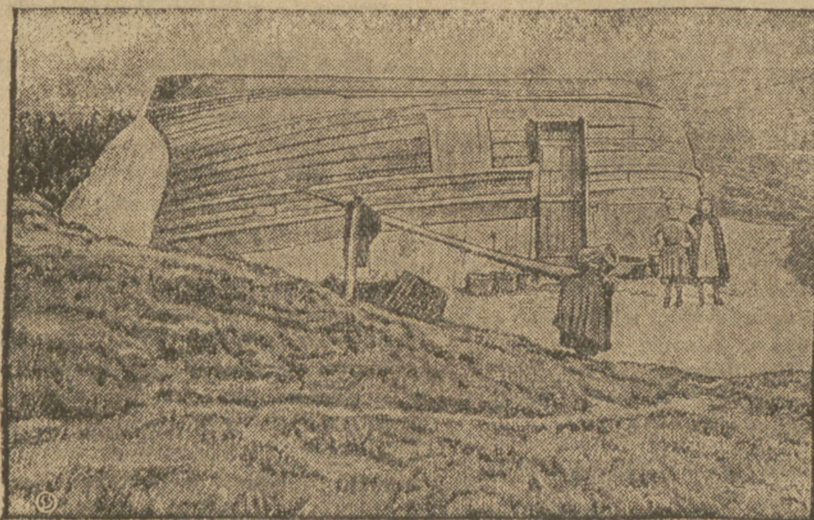
Komisja stwierdziła, że najwięcej niezadowolenia okazali ci pacjenci, którzy obecnie już nie są w Sanatorjum, a podczas pobytu tam, nie stosowali się do regulaminu Zakładu

W czasie, gdy Komisja przeprowadzała badanie na miejscu (7 i 8 b. m.), **Kasa Chorych Warszawy otrzymała ze Szczawnicy list** datowany dn 3 sierpnia 26 r. i **noszący 18 podpisów osób znajdujących się na kuracji** w temże Sanatorjum.

Podpisani oświadczają, iż „wszystkie szczegóły", umieszczone w wyżej wspomnianych artykule" są złośliwym wymysłem i fałszem nieodpowiadającym rzeczywistości". wyrażają zadowolenie" tak z wiktu, jak z całego sanatorjum, a usterki, jakie zresztą wbrew najlepszej woli i chęci może się zdarzyły, nie mogły posłużyć za powód" do wspomnianego artykułu. **Podpisani wyrażają wdzięczność za opiekę,** jaką nad nimi roztacza lekarz i sanitarjuszka Zakładu.

Wdrugim jednocześnie nadesłanym liście, **dziesięciu pacjentów oświadcza, że chociaż podpisy ich są umieszczone pod artykułem z dnia 30-go lipca r. b. to jednak nie mają oni „nic do zarzucenia" lekarzowi, sanitarjuszce i administratorce Sanatorjum, natomiast oświadczają: „żałujemy żeśmy nsze podpisy powierzyli człowiekowi, który ich nadużył. Nie znaliśmy ani treści pisma, ani jego celu".**

—::o::—



Mieszkanie w starej łodzi.

Bardzo oryginalne mieszkanie stworzyli sobie rybacy w Enquitchen w pobliżu Boulogne (Francja) Mianowicie w starych rozbitych łodziach wycinają otwory (drzwi i okna) i mieszkają w nich nieraz całemi latami

PRZEGLĄD PRASY

Min. Klarner i jego kontrolerzy. — Masoni! — Separatyści pomorscy. — „Ohydne!" — Organizacja temperamentów.

„Głos Prawdy" ostro zaatakował Min. Klarnera:

„W szeregu posunięć, łącznie z ostatniem mianowaniem p. Kwiatkowskiego komisarzem monopolu spirytusowego, p. Klarner wykazał szczerą ochotę sabotowania i kompromitowania obecnego rządu, zgodnie z aspiracjami Zw. Ludowo - Narodowego. Wreszcie na wtorkowem posiedzeniu rady ministrów, p. Klarner przystąpił do wyrwania lejców z rąk prof. Bartla i schwycenia ich we własne, kierowane wolą endecji. Próba wzięcia pod swoją kuratelę wszystkich ministrów i uzależnienia każdego ich kroku od swojej zgody, gdyby się powiodła, wydałaby losy sanacji w ręce starych naszych znajomych, którzy dnia 14 maja w znakomitym wysiłku sportowym osiągnęli świetny czas w biegu na przełaj Belweder-Wilanów".

Słusznie! Ale skąd się wziął p. Klarner w obecnym Rządzie? Czyż powierzenie teki skarbu p. Klarnerowi nie było jednym z pierwszych prób „legalizacji" przewrotu w formie ugłaskania prawicy i „sfer gospodarczych", których reprezentantem jest p. Klarner? Był to jeden z największych błędów gabinetu p. Bartla, który się już mści i przyniesie jeszcze niejedną niespodziankę.

„Dwugroszówka" w odpowiedzi na zarzuty o prześladowaniu Kościoła Narodowego wywraca kota ogonem i podnosi gwałt o grożącem prześladowaniem... Kościoła katolickiego, albowiem:

„Wskazywaliśmy od dwuch miesięcy, że przyszli do władzy w Polsce bezpośrednio lub pośrednio ludzie należący do obozu tajnych celów, że kierują dziś Polską organizacje tajne, międzynarodowe, masońskie".

Zamiast bredzić o tajnych celach masońskich organ endecki informowałby lepiej swych czytelników o jawnych celach swych towarzyszów pomorskich, nie ustających w agitacji za autonomją Pomorza.

Endeckie **„Słowo Pomorskie"** z dn. 10 b. m. przynosi artykuł o „potrzebach i postulatach Pomorza", w którym „narazie" endecy domagają się oddania wojewodzie pełni władzy w dziedzinie administracji, szkolnictwa, osadnictwa, skarbowości, obsadzania urzędów.

„Narazie!".

Piastowsko - lewiatańskie **„Echo Warszawskie"**, broniące p. Klarnera przed atakami „Głosu Prawdy", zaniemogło na punkcie Kasy Chorych. Zwycięstwo P. P. S. w Krakowie nie daje mu spokoju:

„W rezultacie widzimy walkę o opanowanie Kasy, walka która niema nic wspólnego z nędzą, biedą i nieszczęściem. Widzimy walkę, w której przynależność partyjna odnosi zwycięstwo nad wiedzą, zdolność agitacyjna nad ofiarnością w pracy.

Ohydne!"

Gdy Chjeno - Piast zwalcza Kasę Chorych i wszelkimi środkami utrudnia jej działalność i rozwój, to wszystko jest w porządku — niema partyjnictwa. Ale gdy P. P. S. udaremnia tę robotę reakcji i pracą swą codzienną tworzy z Kasy Chorych instytucję kulturalną pierwszorzędnej wagi, wówczas dojlidziarze podnoszą wrzask o partyjnictwie!

A gdy już organ Piasta wystąpił w roli kaznodziei nie od rzeczy będzie przytoczyć z **„Chłopskiego Sztandaru"** pikantną historję o srebrnym krzyżu, zdobiącym pierś jednego z zasłużonych piastowców:

„Gdy przyszły wybory do sejmu i senatu w r. 1922 chcieli również wejść do sejmu dwaj piastowcy t. j były poseł Rudnik i nowy kandydat, wójt z Łopanowa Kazimierz Siekierski — Kiernik widząc, że jego kandytura przez umieszczenie Rudnika i Siekierskiego na liście kandydatów do Sejmu, byłaby zachwianą, otumanił ich obu i przedstawił im sprawę w ten sposób, że ich umieści na liście senatorów, na co oni się zgodzili. Naturalnie wybory się odbyły, Kiernik został wybrany posłem, a obaj senatorowie „poszli w senatory" czyli upadli. — Od tego czasu panowało nieporozumienie pomiędzy Kiernikiem, a obu niedoszłymi senatorami. Kiernik bojąc się, aby Rudnik lub Siekierski jego macherstw publicznie nie ujawnili, jak minister postarał się, że **Siekierski został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi.**

„Po tej całej ceremonji powieszenia krzyża na Siekierskim, zaczął on aż „ze wzruszenia" warjować, co spowodowało osadzenie go w zakładzie chorych D-ra Pilza w Krakowie. Po jego odjeździe zaczęli członkowie gminy na czele z kierownikiem szkoły p Biegunem szkontrować kasę gminną, fundusz ubogich, fundusz ochotniczej straży pożarnej i t. d i okazuje się, że, wójt Siekierski podczas swego urzędowania skradł wszystkie fundusze gminne, szkolne, ubogich, ochotniczej straży pożarnej i t. d. wogóle co się tylko dało z gotówki skraść w sumie około 10000 złotych".

Ohydne!

W **„Nowym Kurjerze Polskim"** p. K. Srokowski w dalszym ciągu zaleca „organizowanie temperamentów":

„Ponieważ zaś dla olbrzymiej większości ludzi aktywność polityczna wyczerpuje się w samem tylko manifestowaniu energji, więc w gadaniu, krzyczeniu i wzajemnem ujadaniu, przeto można bez przesady powiedzieć, że politycznem działaniem masy ludzkiej kierują w każdym razie na bliższą metę przedewszystkiem temperamenty mas a nie interesy".

Mamy tu typowy przykład rozumowania, gdzie z rzeczy wtórnej robi się rzecz główną, a z istotnej — poboczną, drugorzędną. Jest to rodzaj nieszkodliwego urozmaicenia myślowego, ale wielkich korzyści nie przynosi.

B.

—o::o—

Święto żołnierza.

Na oczyszczonym placu Saskim, dn. 15 b. m., poraz pierwszy od stu lat odbędzie się uroczystość Święta Żołnierza Niepodległej Rzeczypospolitej. Uroczystość ta odbędzie się według następującego programu:

Godz. 9,30 — przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przegląd oddziałów i msza polowa, po mszy błogosławieństwo biskupa polowego, poczem defilada wojsk garnizonu warszawskiego i delegacji przysposobienia wojskowego i społecznych. Niezależnie od tego w uroczystości wezmą udział przedstawiciele Sejmu, Senatu i Rządu, przedstawiciele państw obcych, attaches wojskowi, przedstawiciele samorządu, delegaci cechów, instytucji społecznych, oraz delegacje wojskowe ze wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego.

Przedstawiciele Sejmu, Senatu, Rządu, przedstawiciele państw obcych i samorządów zajmą miejsca po prawej stronie pomnika (od ul. Królewskiej), generalicja, attaches wojskowi zajmą po lewej stronie. Organizacje przysposobienia wojskowego, kluby i związki sportowe, zorganizowane wojskowo, zajmą miejsca na placu tuż za wojskiem. Delegacje stowarzyszeń, cechów ze sztandarami, ustawią się przy przysposobieniu wojskowem, według wskazówek oficera z Komendy Miasta. Publiczność za biletami zajmie miejsca na chodniku przy Sztabie Generalnym od strony ul. Wierzbowiej. Wejście tylko od strony ul. Mazowieckiej. Miejsca dla oficerów z rodzinami (muszą posiadać bilety wejścia) na chodniku od ul. Wierzbowej (wejście tylko od ul. Wierzbowej). Organizacje, pragnące wziąść udział w uroczystości, zechcą przysłać swych delegatów w sobotę, dn. 14 b. m., od godz. 17-ej do 21-szej do Komendy Miasta, pokój Nr. 37, lub porozumieć się w tym czasie telefonicznie Nr. 132-58. Bilety wstępu na plac Saski dla osób pojedyńczych można otrzymać w Komendzie Miasta, pokój Nr. 37, dn. 14 b. m. od godz. 8,30 do 14-ej. Ilość biletów ograniczona. Oficerowie w mundurach mają wstęp wolny.

Po mszy nastąpi defilada od strony ul. Wierzbowej przed Panem Prezydentem.

Równocześnie uprasza się delegacje, stowarzyszenia i publiczność o przybycie na plac Saski przed godz. 9-tą.

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

WYJAZD P. PREZYDENTA.

Prezydent Rzplitej wyjechał wczoraj do Spały o godz. 5 po poł. Powrót Prezydenta ze Spały nastąpi w najbliższym czasie, gdyż Prezydent weźmie udział w uroczystościach w dniu święta wojskowego w niedzielę.

WYJAZD P. PREMJERA.

Pan Premjer Bartel, wyjechał wczoraj wieczorem do Gdyni, na trzydniowy pobyt nad morzem. Celem podróży Premjera jest osobiste zapoznanie się ze stanem budowy portu w Gdyni. Nadto p. Premjer podczas podróży swej zapozna się również z potrzebami ludności naszego wybrzeża morskiego. Premjer powrcci do Warszawy w przyszły wtorek.

Podczas nieobecności p. Premjera zastępować go będzie Min. Spraw. Wewn. p. Młodzianowski.

KONFERENCJE WOJSKOWE.

Wczoraj p. Prezydent w towarzystwie adjutantów udał się do Min. Spr. Wojskowych na ul. Nowowiejską, gdzie odbyła się konferencja wojskowa, w której brali udział: szef dep. admin. wiceminister gen. Konarzewski i jego zastępca gen. Gorecki. II-gi wiceminister gen. Burkhardt - Bukacki i szef sztabu gen. gen. Piskor. Generałowie ci informowali Prezydenta o przebiegu spraw powierzonych ich działalności oraz o całokształcie spraw armji.

Pozatem Prezydent przyjął szefa dep. sprawiedliwości min. spraw. wojskowych.

Marszałek Piłsudski konferował wczoraj o sprawach administracji armji z szefem armji gen. Konarzewskim i z gen. Góreckim oraz z szefem depart. budownictwa wojskowego inż. Wielińskim.

POWIĘKSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO BANKU POLSKIEGO.

W prasie ukazały się wiadomości, że Rada Banku Polskiego postanowiła podwyższyć kapitał zakładowy Banku o 50 proc. czyli ze 100 na 150 mil. zł.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest nieścisła, albowiem narazie uchwalono tylko upoważnienie dla Prezesa i Rady do ewentualnego podwyższenia kapitału w porozumieniu z Ministerjum Skarbu.

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI.

W Min. Spraw Wewn. opracowywana jest ustawa o komunalnych kasach oszczędnościowych. Ustawa ta w przeciągu niedługiego czasu zostanie ostatecznie opracowana i przedłożona Radzie Ministrów do zatwierdzenia.

ZJAZD STAROSTÓW WOJ. ŁÓDZKIEGO.

W związku z objęciem stanowiska przez nowego wojewodę p. Jaszczołta, odbył się w Łodzi zjazd wszystkich starostów woj. łódzkiego celem przedstawienia się i zdania krótkich sprawozdań z sytuacji w powiatach. Na zjeździe tym było obecnych 13 starostów. W zakończeniu obrad p. wojewoda zapowiedział, w najbliższym czasie objazd wszystkich powiatów woj. łódzkiego.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE.

Prowadzone pomiędzy reprezentantami Polski i Niemiec rokowania zostały w dniu 12 sierpnia odroczone aż do 28 września. Dotychczas przedyskutowane zostały zagadnienia, związane z uprawnieniami osób fizycznych i prawnych na terytorjum obu państw. Oba punkty widzenia zostały dokładnie skonkretyzowane, co ułatwi uzgodnienie niewyrównanych dotychczas jeszcze stanowisk w tych sprawach.

WYJAZD POSŁA.

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Finlandji p. Procope wyjechał do Helsingforsu. Nieobecnego posła będzie zastępował w charakterze charge d'affaires pułkownik Konrad Ernst.

Strajk górników w Anglji

Londyn, 13 sierpnia. (PAT.). Sekretarz federacji górników Cook oświadczył w wywiadzie prasowym, że jednogłośny okrzyk górników i ich rodzin brzmi: „Cierpieliśmy dość i nie dopuścimy do tego, abyśmy mieli cierpieć więcej". Cook dodał, iż spodziewa się, że społeczeństwo angielskie uzna bezużyteczność dalszego prowadzenia walki i zmuszania górników do dłuższej pracy za niższą płacę. Cook wyraził dalej nadzieję, że społeczeństwo angielskie poprze żądania górników.

Wielki kartel metalowy

Paryż, 13 sierpnia. (PAT.). Jak podaje prasa, wczoraj rozpoczęła się ostatnia faza rokowań, prowadzonych przez przedstawicieli przemysłu metalurgicznego Francji, Belgji, Niemiec i Luxemburga w sprawie utworzenia kartelu żelaznego. Według „Le Matina" układ, którego podpisanie przewidywane jest w dniu jutrzejszym, wejdzie w życie natychmiast po zaaprobowaniu go przez odpowiednie rządy.

Narada rządu niemieckiego.

Berlin, 13 sierpnia. (PAT.). Obrady gabinetu Rzeszy, które trwały prawie przez cały dzień wczorajszy, zostały o g. 16 i pół odroczone do godziny 19, poczem przerwano je dopiero o godz. 22-ej.

W prasie zaznacza się rozbieżność zdań co do tego, czy minister Streseman wygłosił już wczoraj referat o położeniu politycznem. W każdym jednak razie pisma stwierdzają, że rezolucji o doniośléjszem znaczeniu nie powzięto. Większa część obrad poświęcona była kwestji pośrednictwa pracy dla bezrobotnych. Dzisiaj gabinet poweźmie prawdopodobnie rezolucję w sprawie polityki zagranicznej.

Bezrobocie w Niemczech.

Berlin, 13 sierpnia. (PAT.). Liczba bezrobotnych w Niemczech zmniejszyła się w drugiej połowie lipca r. b. z 1.383.000 na 1.328.000. W związku z tem pisma stwierdzają, że do zmniejszenia ilości bezrobotnych nie należy przywiązywać zbytnich nadziei, wobec tego, że większość tych bezrobotnych zajęta jest obecnie chwilowo na robotach polnych.

Choroba Cziczerina.

Moskwa, 12 sierpnia (ATE.). Choroba Cziczerina rozwija się. Stan chorego jest bardzo niebezpieczny. Lekarze obawiają się katastrofy. Cziczerin ma wysoką gorączkę i jest nieprzytomny.

Nowa nota Jugosławji.

Wiedeń, 13 sierpnia (PAT.). Wedle doniesień „Neue Freie Presse" z Białogrodu poseł jugosłowiański wręczył ministrowi Spraw Zagranicznych Bułgarji oprócz noty zbiorowej jugosłowiańsko - rumuńsko - greckiej — również i notę odrębną. Nota wzywa rząd bułgarski do wydania obywateli jugosłowiańskich, którzy swego czasu zbiegli do Bułgarji i stamtąd jako komitadży lub jako żandarmi państwowi napadali na terytorjum jugosłowiańskie, dopuszczając się przytem całego szeregu nadużyć.

Z Rady Ligi Narodów.

Genewa, 13 sierpnia. (PAT.). Prowizorycznie ustalony porządek dzienny obrad 44-ej sesji Rady Ligi Narodów, mającej się odbyć 2-go września r. b. w Genewie, obejmuje sprawy następujące: 1) raport stałej komisji mandatowej o pracach 9-tej sesji — referuje przedstawiciel Szwecji; 2) raport komitetu finansowego — referuje przedstawiciel Belgji; 3) sanacja finansów austrjackich — raport ostateczny generalnego komisarza; 4) sanacja finansów węgierskich — raport ostateczny generalnego komisarza; 5) raport komitetu ekonomicznego — referuje przedstawiciel Belgji; 6) zagłębie Saary — raport komisji rządowej o środkach niezbędnych dla zabezpieczenia we wszystkich okolicznościach swobodnego transportu i tranzytu na miejscowych kolejach żelaznych — referuje przedstawiciel Włoch; 7) pismo i memorjał, nadesłane przez sejm miasta Kłajpedy — referuje przedstawiciel Urugwaju; 8) propozycje przedłożone komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej przez rządy: Finlandji, Francji i Polski — referuje przedstawiciel Czechosłowacji.

—::o::—

Wybuch amunicji w Budapeszcie.

Budapeszt, 13 sierpnia. (PAT.). Według urzędowego sprawozdania o wybuchu amunicji na wyspie Csepel, o godz. 20 zdołano pożar zlokalizować. Wiele osób odniosło przeważnie lekkie rany z powodu ciśnienia atmosferycznego oraz od odłamków szkła z rozbitych okien. Ze względu na wielki obszar, jaki zajmowała fabryka, dokładna ilość rannych będzie mogła być ustalona później, kiedy jednocześnie możliwe będzie stwierdzenie, czy i ile osób poniosło śmierć. Według przybliżonych danych, eksplodowało około 20 do 30 tysięcy kilogramów prochu.

BUKARESZT, 13 sierpnia (AW.). Przy robotach nad oczyszczeniem terenu ostatniej eksplozji na wyspie Csepel, dotychczas odnaleziono 1340 trupów. Istnieją silne podejrzenia, iż cały wybuch spowodowany został umyślnie, przyczem niektórzy jako na sprawców wybuchu, wskazują na komunistów. Szkody, wynikłe z ostatniej eksplozji, nie są dotąd obliczone. Ogólna ilość dynamitu, który wybuchł, dochodzi do 20 tys. klg. Pożar spowodowany wybuchem na wyspie Csepel — dotąd nie został ugaszony.

Wiedeń, 13 sierpnia. (PAT.). Wedle doniesień „Neues Wiener Tageblatt" z Budapesztu, liczba ciężko i lekko rannych w czasie katastrofy na wyspie Csepel wynosi przeszło 300 osób. Miejsce katastrofy otoczone zostało silnym kordonem wojska i policji, gdyż zachodzi obawa dalszych wybuchów.

Wybuch amunicji w Szwecji.

Kopenhaga, 13 sierpnia. (PAT.). Telegraphen Union. W północnej Szwecji w mieście Kiruna wyleciało w powietrze kilka magazynów amunicji. Siła wybuchu była tak wielka, że 5 wielkich budynków, znajdujących się w pobliżu magazynu, uległo doszczętnemu zniszczeniu. W czasie gaszenia ognia zginął jeden członek straży pożarnej.

—::o::—

Wiadomości telegraficzne

— W polskim Cieszynie zmarł ojciec kanclerza Austrji Rameka.

— W zachodnich okolicach Słowacczyzny dały się odczuć silne trzęsienia ziemi, które trwało 30 sekund W miasteczku Tereżwa wiele domów zostało uszkodzonych. Ludność nocowała pod gołem niebem.

— Donoszą z Barcelony, iż w miejscowości St. Colema wykryta została organizacja zamachowa, przyczem w siedzibie jej wykryto 500 bomb.

— Pełnomocnik domu Hohenzollernów przedłożył rządowi pruskiemu nowe konkretne propozycje w sprawie odszkodowań dla byłych książąt. Propozycje te, których rozpatrzeniem zajmie się gabinet pruski, zawierać mają znaczne koncesje na rzecz Prus.

— Wpobliżu Kolmaru auto wiozące 10 osób wjechało na skałę. 3 osoby zabite 7 rannych.

— W Beyrucie i Damaszku zastrajkowało 2000 robotników.

— Donoszą z Pekinu, że rozlepiono tam odezwy ostrzegające komunistów zamieszkałych w Chinach, że uprawianie na terytorjum Chin propagandy komunistycznej karane będzie śmiercią.

— Donoszą z Tokjo, że podczas obchodu święta Hojirimachi zawalił się most. 120 osób wpadło do rzeki, przyczem połowa z nich zginęła, a los pozostałych jest dotychczas nieznany

— Z pośród 30-tu osób, pogrzebanych żywcem na skutek obsunięcia się ziemi w północnej Korei, odnaleziono dotychczas tylko 9 trupów.

Staraniem Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka, zakupiono przedstawienie w teatrze im. W. Bogusławskiego dn. 17-go sierpnia o godz. 8 wiecz.

Odegrana będzie komedja w 3-ch aktach Emanuela Bozdecha

NAPOLEON W SZLAFROKU.

Bilety w cenie od 25 gr. do 2,50 nabywać można w Robot. Wydz. Wychowania Dziecka, Warecka 7, w Księgarni Robotniczej, Warecka 9 i w Związkach Zawodowych.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

WYKRYCIE WIELKIEGO OSZUSTWA BANKOWEGO W KRAKOWIE.

Fikcyjny polsko - amerykańsko - angielski komitet dla kredytu w Polsce.

Doniesiono do ekspozytury urzędu śledczego w Krakowie, że przy ulicy Pijarskiej 5 zawiązał się Polsko - Amerykańsko - Angielski Komitet dla kredytu w Polsce, którego kierownikiem jest Jan Leśniewicz, właściciel restauracji „Kresy“. W podstępny sposób wyłudzał on od potrzebujących kredytu a majętnych osób większe kwoty, tytułem prowizji od mających być udzielanem za jego pośrednictwem większych pożyczek w dolarach amerykańskich. Ponieważ dochodzenia policyjne nie ustaliły, by dotąd ktokolwiek ze starających się otrzymał pożyczkę, wiele zaś osób zostało w ten sposób naciągniętych na mniejsze lub większe kwoty, a biuro prowadzone było bez uzyskania poprzednio koncesji i bez wymaganych ksiąg ewidencyjnych, przetó opieczętowano znalezione w tem biurze zapiski i wygotowano przeciw Leśniewiczowi doniesienie do prokuratury, która poleciła go aresztować.

Policja krakowska, stwierdziwszy, że Leśniewicz bawi w Warszawie, przesłała tam nakaz aresztowania go. Leśniewicz został onegdaj przytrzymany, jednak jako chorego oddano go na razie do szpitala.

TRUP KOBIETY W LESIE.

W lesie Ostrowskim, w pow. kutnowskim, znaleziono zwłoki nieznanej kobiety. Ciało jest w zupełnym rozkładzie. Jako znak charakterystyczny, zauważono w szczęce 3 złote zęby.

Trup znajduje się w lesie prawdopodobnie około 2 miesięcy.

HANIEBNA ROLA CHADEKÓW I ENPEEROWCÓW W PABJANICKIEJ KASIE CHORYCH.

Jak wiadomo, w Pabjanicach odbyły się niedawno wybory do Kasy Chorych i wybory te dały poważne zwycięstwo socjalistom.

Obecny dyrektor Kasy Chorych, p. Milewski, zupełnie nieudolny i skompromitowany w czasie wyborów, podał się do dymisji, aby ułatwić akcję wyborczą swym sojusznikom.

Przedstawiciele P. P. S., tow. tow.: Sulej i Olejniczak, domagali się bezwzględnie, **aby wybór nowego dyrektora odłożyć do czasu, gdy zostaną dokonane przez nową Radę Kasy wybory uzupełniające do Zarządu, co może spowodować nowy układ sił partyjnych.**

Wobec jednak zawarcia zdradzieckiego sojuszu N. P. R. i Ch. D. z przedstawicielami kapitalistów, w obawie przed nową większością Zarządu, w dn. 21 lipca dokonano wyborów dyrektora Kasy — wbrew stanowisku, zajętemu przez przedstawicieli P. P. S.

Dzięki temu haniebnemu sojuszowi skompromitowany dyrektor Milewski otrzymał 7 gł. (kapitalistów, N. P. R. i Ch. D.) a tow. Franciszek Janowski — 2 gł. P. P. S.

Przedstawiciele P. P. S. złożyli oświadczenie, że do wybranego dyrektora Kasy, p. Milewskiego, nie mają zaufania, bo w dotychczasowej gospodarce wykazał zupełną nieudolność.

Obłudę chadeków i enpeerowców charakteryzuje najlepiej fakt, iż złożyli oni również oświadczenia, że uważają p. Milewskiego za nieudolnego, a tylko „z musu“ (!) oddali na niego głosy!

Ponowny wybór Milewskiego na dyrektora Kasy wywołał oburzenie wśród ubezpieczonych.

Dn. 30 lipca odbyło się zebranie nowo-wybranej Rady Kasy Chorych. Na zebraniu tem frakcja radnych P. P. S. i Niem. Socj. P. P. postawiły wniosek o wyrażenie votum nieufności Zarządowi Kasy w starym składzie i wystąpiły z ostrą krytyką Zarządu, zarzucając mu, że bezprawnie (ostatnio przed zebraniem Rady) powołał na dyrektora Milewskiego, człowieka skompromitowanego i zupełnie nieudolnego, który gospodarkę Kasy doprowadził do ruiny.

Za wnioskiem o votum nieufności głosowało 18 radnych, przeciwko — 20; a więc tylko 2 głosy większości uratowały Zarząd! Jest to wielki cios dla Zarządu i Milewskiego.

Przedstawiciele frakcji, głosujących za votum nieufności, oświadczyli, że przejdą do bezwzględnej opozycji, w szczególności przeciwko dyrektorowi Kasy.

Pozostawienie dalej na stanowisku dyrektora Kasy Milewskiego — jest kompromitacją Kasy.

Za tę kompromitację ponoszą całkowitą odpowiedzialność wodzowie N. P. R. i Ch. D.

Czy w Polsce odrodzonej niema innych ludzi na stanowiska społeczne?

ELEKTRYCZNOŚĆ W KRAKOWIE NIE BĘDZIE PODWYŻSZONA.

Komisja gazowo - elektryczna w Krakowie postanowiła podnieść cenę elektryczności. Tow. Rozenzweig, radny Krakowa, złożył motywowany protest w Min. Spraw Wewn. przeciwko samowolnej podwyżce. Jak się dowiadujemy Min. Spraw Wewn. przychylnie załatwiło protest i samowolnej podwyżki ceny elektryczności nie uznało; bowiem prawo do tego posiada funkcjonująca już obecnie Rada Miejska Krakowa.

BEZPŁATNE GAZETY.

W ostatnich czasach „Białoruska Gromada“ masowo drukuje i bezpłatnie rozdaje w Grodzieńszczyźnie gazety pod różnemi tytułami.

Robotnicy rolni i włościanie ze wstrętem odrzucają te gadzinowe szmatki.

—o::o—

Porządki na poczcie.

Jeden z naszych czytelników przyniósł nam kopertę listu, który został wysłany z Baranowicz w dn. 31 lipca, a do Warszawy przywędrował dopiero — po 8 dniach!!

Tego rodzaju „wędrówka“ listów jest rzeczą niedopuszczalną!

—::o::—

Krwawy dramat miłosny na Żoliborzu.

Wczoraj około godz. 12 w poł. kolonja urzędnicza na Żoliborzu. stała się terenem krwawego dramatu, który pociągnął za sobą śmierć dwojga osób.

Na Żoliborzu, zamieszkiwała wespół z matką 23-letnia Marja Wierzbicka, urzędniczka trybunału administracyjnego.

Przed 3 laty Wierzbicka poznała się z niejakim Ciborem Platti, który zaczął starać się o jej względy i pragnął się z nią ożenić.

Onegdaj, przyjechawszy ze Lwowa do Warszawy, Platti, dowiedział się, że ukochana jego zaręczyła się z pewnym pułkownikiem. To tak podziałało na P., że wczoraj, przybywszy do mieszkania Wierzbickiej położył trupem na miejscu Wierzbicką, a następnie celnym strzałem w skroń, zadał sobie śmierć.

Pogotowie stwierdziło śmierć obojga.

Dramat rozegrał się w domu urzędniczym nr. 21.

***

Jak stwierdzają w poselstwie węgierskiem, Cibor Platti był w roku ubiegłym szefem kancelarji poselstwa. W lipcu zdefraudował kilka tysięcy dolarów i zbiegł bez śladu.

***

Ukrywając się we Lwowie przed ścigającą go policją, Platti nosił ostatnio nazwisko Salomon Bohor. Miał lat 38.

—o::o—

Nowy napad na szofera.

W nocy z dnia 12 na 13 sierpnia dokonano około Drewnicy napadu rabunkowego na szofera Franciszka Malinowskiego, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Folwarcznej 5. Pasażer, wynająwszy dorożkę samochodową w Warszawie do Marek, przyłożył w drodze szoferowi lufę rewolwerową do skroni i zrabował mu 6 zł., poczem zbiegł. Zarządzone poszukiwania nie dały dotychczas wyniku.

—::o::—

Katastrofa kolejowa.

Onegdaj na szlaku Mołodeczno - Wilno zdarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy zdążający do Wilna na 31-ym klm. od stacji Smorgonie wpadł znienacka na spętanego konia. Wagon pocztowy idący za lokomotywą wykoleił się. Maszynista natychmiast zatrzymał pociąg, dzięki czemu uniknięto poważniejszych skutków. Zaalarmowane Wilno wysłało pociąg ratunkowy, który po kilku godzinach przywrócił normalny ruch na linji. Ofiar w ludziach nie było.

—o::o—

Katastrofa lotnicza w Lidze.

Onegdaj o godz. 5 popoł. przy wykonywaniu myśliwskiego lotu ćwiczebnego na aparacie typu „Spad“, zginął dowódca 113 eskadry lotniczej, należącej do 11 pułku lotniczego, stacjonowanego w Lidze, kpt. pilot Ignacy Sękowski. Powodem katastrofy była utrata szybkości przez samolot, skutkiem czego aparat dostał się w tak zw. korkociąg i runął ze znacznej wysokości na ziemię, roztrzaskując się i grzebiąc pod sobą lotnika.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. W środę, dn. 18 b. m. o godz. **8 wiecz.** w lokalu Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie W O. K. R. P. P. S. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Komitet Wyborczy do Rady Kasy Chorych w środę, dn. 18 b. m. o godz. 2 pp. w pokalu Al. Jerozolimskie 6, odbędzie posiedzenie Komitetu Wyborczego do Rady Kasy Chorych.

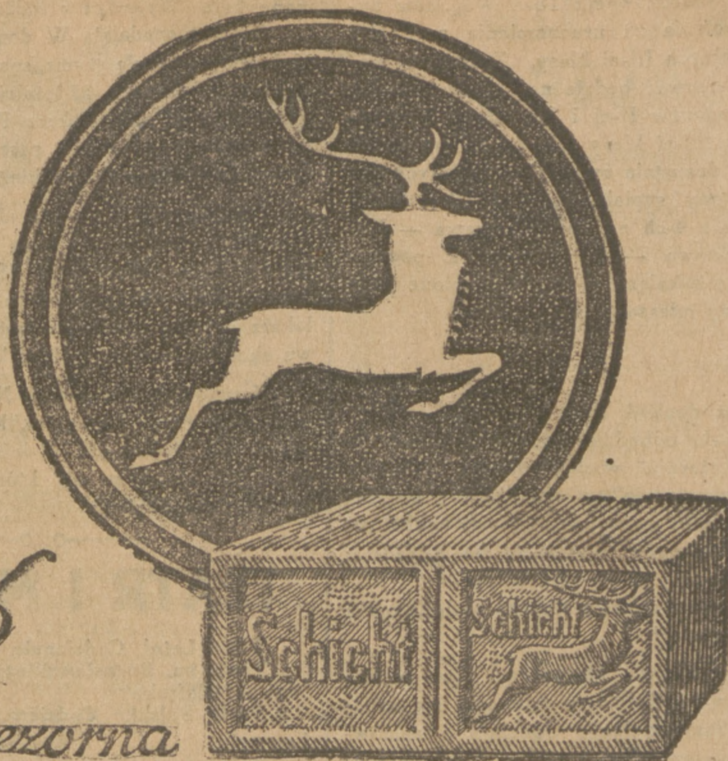
Ruch zawodowy.

Warszawska Rada Związków Zawodowych zaprasza delegatów i członków Rady na posiedzenie we wtorek 17 b. m. o godz 7 w lokalu przy ul. Kredytowej 3, w sprawie wyborów do Kasy Chorych.

Obecność konieczna.

Ze Zw. Zaw. Drukarzy. Ogólne Zebranie Drukarzy odbędzie się w niedzielę, dnia 15 sierpnia b. r. o godz. 10 rano w sali Tow Higjenicznego, Karowa 31. Sprawy ważne.

Ze Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biurowości, Zielna 25. Sekretarjat Chóru zawiadamia, że pierwsza próba chóru odbędzie się we wtorek, dn 17 b. m. o godz. 8 wiecz. Zapisy do chóru przyjmowane są w dalszym ciągu.



Ruch kult.-oświatowy

Zarząd Główny T. U. R. Wycieczka w Tatry i na stronę czeską, wyruszy dn. 17 b. m. o godz. 21,25, powróci dn. 23 sierpnia rano. Punkt zborny w Warszawie na Dworcu Głównym odjazdowym w sali sprzedaży biletów po lewej stronie obok budki **punktualnie** o godz. 20-ej. Do dn. 14 b. m. (sobota) włącznie uczestnicy winni wpłacić w Sekretarjacie Gen. T. U. R. — ul. Warecka 7 w godz. 17 — 19, pozostałość należności za wycieczkę.

Koło „Jerozolima“ Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. podaje do wiadomości, iż na skutek uchwały Zarządu został wydalony z Organizacji za nadużycia Władysław Biernacki, członek Koła.

Jednocześnie unieważnia się legitymację wydalonego Nr. K. C. 3012, Nr. Kw. 940.

Wycieczka do Miłosny. W niedzielę, 15 b. m. odbędzie się organizwana staraniem Kom Wyk. Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. wycieczka do Miłosny. Zbiórka przed Dworcem Wschodnim godz. 8 rano

Spółdzielnia „Turowiec“ Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. zawiadamia, iż posiada na składzie znaczek dla członków Organ. Młodz. TUR. Cena znaczka jeden złoty. Znaczek do nabycia jest w „Spółdzielni“, Aleje Jerozolimskie 6 Sprzedaż tylko drogą organizacyjną.

Koło „Ochota“ Warsz. Organ. Młodz. TUR. W niedzielę, dn. 15 sierpnia w lokalu Koła, Grójecka 59, odbędzie się walne zebranie członków Koła. Początek 10 rano.

Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury: W piątek, dn. 13 b. m. do huty szklanej w Gocławku W niedzielę, dn. 15 b. m. do stacji filtrów.

Informacje tel. 280-85. Zapisy: Senatorska 14 od 11 — 2-ej. poprzeczna ofic., 4-te piętro.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

5.000 zł. n-ry: 29047 35572.

2.000 zł. n-ry: 12099 15865 36509

1.000 zł. n-ry: 15052 27288 3428 39130 59902.

600 zł. n-ry: 12971 17048 18675 27597 33057 33855 37854 45196 52087 56670 64726.

500 zł. n-ry: 1939 2403 11174 16562 16934 19712 27169 45983 46414 47952 50387 63718 65184.

400 zł. n-ry: 517 2249 2640 2940 4831 5022 6403 6423 8432 13548 15253 15375 19838 22931 23505 25345 26181 27323 28822 30418 31157 32777 37751 38747 40371 40718 41320 41829 42790 43716 44555 47417 48813 51953 52929 53430 54 265 54469 56566 57996 59481 61414 62125 63218 65053 65510 65770

Wykaz wygranych stawek obejrzeć można darmo w kolekturze E. Lichtensteina i S-ka Warszawa, Marszałkowska 146. Oddziały kolektury: Bielańska 3, Krak. Przedm. 37, Nalewki 42 i w kolekturze „Źródło Szczęścia“, Królewska 43 nawprost Giełdy, gdzie też już są przyjmowane łaskawe zamówienia na loterję do I-ej klasy następnej loterji.

Cena losów nie zmieniona.

—::o::—

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—9.02
Franki francuskie za 100—24.90
Funty angielskie za 1—44.17
Floreny holend. za 100—364.95
Kor. czesko—słow. za 100—26.93
Franki szwajcar. za 100—175.70
Szylingi austrjackie za100—128.60
Liry włoskie 1000—30.10

—o::o—

KRONIKA

STAN POGODY

(w/g Państw. Wydziału Meteorolog.).

W dniu wczorajszym rankiem padały w Polsce, zwłaszcza w jej wschodniej części, dość obfite deszcze; towarzyszył im lekki spadek temperatury, dający się jednak silniej odczuć na zachodzie kraju.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 16°3, najniższa 12°.9 W Zakopanem deszcze, wiatr południowo - zachodni. temperatura rano 8°, najniższa 8°, najwyższa onegdaj 17°, deszczu spadło 32 mm.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: najpierw przejściowe, krótkotrwałe polepszenie się pogody, zwłaszcza na zachodzie kraju; na wschodzie możliwy jeszcze gdzieniegdzie przelotny deszcz. Cieplej Wiatry południowo-zachodnie. Potem ponowny wzrost zachmurzenia i skłonność do deszczów, nasuwające się od zachodu.

Odsłonięcie pomnika Chopina. Przy budowie pomnika Chopina w Al. Ujazdowskich roboty trwają w całej pełni. Uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpi prawdopodobnie 17 października, t. j w 77 rocznicę zgonu Chopina.

Podatek od lokali. W końcu sierpnia r. b. Magistrat przystąpi do ściągania, w drodze przymusowej, zaległego państwowego podatku od lokali za I i II kwartały 1926 r. (kartki koloru żółtego). W razie niezapłacenia podatku w terminie, dojdą do tego jeszcze koszta egzekucyjne. Podatek miejski za ten sam okres egzekutorzy miejscy ściągają obecnie intensywnie.

Wystawa pośmiertna R. Oknińskiego. Komitet T-wa Zachęty, przystępując do urządzenia wystawy pośmiertnej Ryszarda Oknińskiego, uprasza posiadaczy dzieł jego, aby zechcieli je zadeklarować w kancelarji Zachęty (plac Małachowskiego 3, tel. 9-51) do dn. 20 b. m.

Obiady „Pogotowia dla głodnych“. Frekwencja w kuchni - centrali „Pogotowia dla głodnych“ stale wzrasta i obecnie zachodzi już potrzeba rozszerzenia tej kuchni. W tym celu zarząd poszukuje odpowiedniego placu w dzielnicy Wolskiej, na którym mógłby postawić obszerniejsze baraki i zainstalować większą ilość kotłów. Zgłoszenia placów przyjmuje kancelarja „Pogotowia“ przy ulicy Kopernika nr. 37 (tel 33-63). Nadchodząca zima zmusza zarząd do intensywnego gromadzenia zapasów żywności

Automatyczna obsługa latarń gazowych. Warszawskie Zakłady Gazowe robią od pewnego czasu próby z automatycznem zapaleniem i gaszeniem latarń ulicznych. Automatyczne zapalanie i gaszenie latarń ma otrzymać w Warszawie przedewszystkiem dzielnica Muranowska.

Komisja w sprawie podatku od biletów kinowych. Zgodnie z pismem Minist. Spraw Wewnętrznych, dotyczącem powołania komisji dla wydania opinji co do najwyższego obciążenia w przyszłości biletów wejścia do kinoteatrów podatkiem miejskim, Magistrat wydelegował do powyższej komisji dwuch przedstawicieli, a mianowicie: kierownika sekcji widowiskowej wydziału finansowo - podatkowego, p. F. Winklera i radcę prawnego Magistratu, mec. J. Gadomskiego.

Konfiskata. Z polecenia Komisarjatu Rządu policja skonfiskowała Nr. 13 „Trybuny“ z data 15 b. m.

Wagony sypialne III-ej klasy. Min. Kolei udzieliło Międzynarodowemu Tow. Wagonów Sypialnych pozwolenia na uruchomienie w Polsce wagonów sypialnych III-ej klasy. Z końcem bieżącego roku kursować będzie na linjach polskich prócz 6-ciu wagonów II-ej i I-ej klasy 9 wagonów sypialnych III-ej klasy tak, że ogólna liczba tych wagonów dosięgnie cyfry 15-tu. Dotychczas mieszane wagony sypialne II-ej i III-ej klasy kursują w liczbie 4-ch na linji Warszawa — Katowice i Warszawa — Zdołbunów. Z początkiem przyszłego miesiąca będą uruchomione jeszcze dwa wagony mieszane II i III klasy.

ZABAWY.

Zabawa na dochód Tow. „Latarnia“. Jutro o godz. 3 popoł., odbędzie się na Dynasach, na rzecz T-wa „Latarnia“ wielka zabawa ogrodowa p. t. „Dynasy w ogniu“, z następujący programem: 1) mecz piłki nożnej; 2) wyścigi cyklistów; 3) występy ulubieńców Warszawy na estradzie; 4) orkiestry; 5) confetti — serpentiny.

Na zakończenie zabawy zostaną spalone ognie sztuczne i fajerwerki.

Zabawa Strzelców - Marynarzy. Dziś w Hotelu Oficerskim na Żoliborzu odbędzie się zabawa taneczna Samodzielnego Oddziału Strzelców-Marynarzy. Wstęp tylko 2 złote. Stroje nie obowiązujące. Całkowity dochód na cele oświatowe i sekcję ratowania tonących. Początek o godz. 8 wiecz.

Bilety nabywać można w Księgarni Wojskowej, Nowy Świat 69 i w dzień zabawy na miejscu.

KARY ZA LICHWĘ.

Drogie świece. Sąd do spraw lichwiarskich skazał zarządzającego sklepem spożywczym przy ul. Skotnickiej Nr. 2, Moszka Wajncera, oskarżonego o pobranie nadmiernych cen za świece,(na 50 zł. grzywny, z zamianą, w razie niezamożności, zapłacenia na 2 tygodnie aresztu.

Drogie mięso. Oddział walki z lichwą Kom. Rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. jatki w halach przy ul. Koszykowej, Jakóba Altenberga, oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za mięso.

Ukaranie lichwiarza. Sąd do spraw lichwiarskich skazał zarządzającego sklepem spożywczym przy ul. Pawiej 92, Jankla Wartmana, oskarżonego o pobranie nadmiernych cen za kartofle, na 2 miesiące bezwzględnego więzienia, 10 zł. opłat sądowych, dwukrotne ogłoszenie wyroku na pierwszej stronie dwuch dzienników stołecznych, oraz wywieszenie sentencji sądowej na drzwiach wejściowych sklepu, na przeciąg dni 14. Do czasu złożenia kaucji sąd nakazał zaaresztowanie skazanego.

Wypadki.

Przy pracy. W fabryce wyrobów bawełnianych p. f. „Wola“, przy ul. Bema Nr. 70, podczas szybkiego gotowania się ługu w kotle, ług wykipiał, wskutek czego doznał poparzenia dolnych kończyn oraz tułowia zajęty przy pracy 54-letni Maciej Fajkowski, robotnik (Grodzieńska 4). Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł poparzonego do szpitala na Czystem.

Zamach samobójczy. W domu nr 57 przy ul Pięknej służąca, 25-letnia Feliksa Piotrowska, chcąc popełnić samobójstwo, odkręciła kurek przy maszynce gazowej i zatruła się gazem. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperatkę do szpitala św. Łazarza.

Poparzenie robotnicy wskutek wybuchu gazu. Przy ul. Bielańskiej Nr. 9 nastąpił wybuch gazu, przyczem doznała poparzenia twarzy, szyi i obu ramion zajęta przy pracy robotnica, 44-letnia Julja Berlińska (Burakowska 4). Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł nieszczęśliwą do szpitala na Czystem.

Tragiczny wypadek na zabawie. 25-letni Kazimierz Grzybek, biuralista (Nowy Świat 36), będąc na zabawie u Edwarda Syczewskiego przy ul. Sieleckiej Nr. 54, wyszedł na balkon. W pewnym momencie poręcz balkonu zarwała się i Grzybek spadł z wysokości II piętra, doznając pęknięcia czaszki. Lekarz Pogotowia przewiózł nieszczęśliwego w stanie bardzo ciężkim do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarł.

Upadek z IV piętra. W domu Nr. 27 przy ul. Żelaznej, bawiący się na klatce schodowej 4-letni Srul Frajman, syn lokatorów tegoż domu, wszedł na parapet okna i straciwszy równowagę, spadł z wysokości IV piętra. Uderzając głową o bruk podwórza, chłopiec doznał wstrząśnienia mózgu, oraz ogólnego potłuczenia. Chłopca w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

Zabójstwo. We wsi i gm. Ożarowie, w mieszkaniu Wolenków, wynikła bójka na tle majątkowem między Walentym Jakubiakiem, synem jego Feliksem i zięciem Walentego, Zimolęgiem. Podczas bójki W. Jakubiaka uderzono tępem narzędziem w głowę tak silnie, że wkrótce zmarł.

Pożar. Na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w grobowcu cadyka z Jabłonny. Spłonął dach Przypuszczalną przyczyną pożaru było prawdopodobnie zapalenie się starych modlitewników, nagromadzonych w grobowcu.

Zderzenie samochodu z dorożką konną. Na ul Żelaznej przed domem nr. 65 samochód nr 544 wskutek nieostrożnej jazdy, zderzył się z dorożką konną Wskutek zderzenia — u dorożki są połamane koła Wypadku z ludźmi nie było.

Gzymsy spadają! W domu nr 10 przy ulicy Mylnej oberwał się gzyms, spadając na głowę przechodzącej wówczas, 22-letniej Chanie Lewinównie (Nowolipie nr. 27) Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowaną nieprzytomną do szpitala żydowskiego.

Przejechanie. Na rogu ul. Przejazd i Leszno dorożka konna najechała na przechodzącą przez jezdnię Różę Halperównę (Stawki nr. 28), którą przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz dyżurny stwierdził potłuczenie lewego stawu skokowego i lewej łopatki

Kopnięty przez konia. Na ul. Belwederskiej, w pobliżu Fortu Legjonów, koń kopnął w prawe przedramię robotnika, 21-letniego Chaima Goldfarba (Ogrodowa nr. 61), którego przewieziono do szpitala żydowskiego.

———o::o———

TEATR I MUZYKA

Teatr Letni. Codziennie „Figle polityczne“.

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Napoleon w szlafroku“

Teatr Polski. Codziennie „Płomienna noc“ Lengyela.

Teatr Mały. Codziennie „Azais“.

Teatr Nowości (Bielańska 5). Codziennie operetka p. t „W 80 nocy dookoła półświatka“.

Premjera w „Wodewilu“. Dziś premjera p. t. „Wszyscy na jednego“

Teatr Odrodzony na Pradze. Dziś premjera L. K. Schönheima „Porwanie Sabinek“.

Teatr im. Fredry. Z powodu remontu gmachu i wakacji zespołu, do 1-go września nieczynny.

Teatr Artystyczno - Literacki „Mignon“. Dziś i codziennie rewja w 3-ch częściach „Oj golasy, golasy“

Teatr Powszechny (Leszno róg Żelaznej). Dziś, jutro i w poniedziałek Zrzeszenie Artystów Scen Polskich odegra rewję: „Dziś spotkamy się w Powszechniaku“. Początek o godz. 8,15; w niedzielę o 4,30 i 8,15.

Teatr Olimpja. Codziennie aktualny wodewil w trzech aktach Nela i Lela „Zuzanna w kąpieli“

Teatr Eldorado. „Słomiani wdowcy, łączcie się“.

Dolina Szwajcarska. Dziś Koncert Muzyki Operowej w wykonaniu Ork. Repr. P. P. pod dyrekcją Sielskiego z udziałem M. Mokrzyckiej i G. Matiasiaka. Wejście 50 gr., ulg. 30 gr.

„Balet w Łazienkach“. W niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się w Teatrze na Wyspie w Łazienkach 6-te z rzędu w sezonie przedstawienie wokalno - baletowe. Między innymi odśpiewana zostanie poraz pierwszy w Warszawie ballada wschodnia „Fatme“ Witolda Szellera Jako solistka wystąpi sopranistka Zofja Lisowska. Dochód przeznaczony na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Inwalidów.

Cyrk Ordynacka 1. W niedzielę, dnia 15-go sierpnia dwa wielkie przedstawienia; o godz 4-ej po poł i 8.30 wieczorem. Z udziałem Aleksandra Garkowienko, niezwyciężonego championa atletyki.

———::o::———

Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś.

15 — 15.15. Komunikat gospodarczy

17 — 17,25. Odczyt p. t. „Georges Clemenceau“ wygł. prof. Michał Sokolnicki.

17,30 — 18,30. Jazz-band.

18,30 — 18,55. Pogawędka z działu „Radjokronika“ wygł. dr. Marjan Stępowski.

19 — 19,25. Odczyt p. t. „Mowa ojczysta“ wygł. prof. Adam Kryński.

19,25 — 19,35. Nad program „Rozmaitości“.

20 — 20,15. Komunikat rolniczy.

20,30 — 22. Koncert wieczorny. — Muzyka lekka.

———::o::———

Z teatrów świetlnych.

Kino „Filharmonja“. „Ludzie bez Ojczyzny“ i „Godzina przed ślubem“

Kino Stylowy. „Tajemnice adwokata“.

Kino Apollo. „Jeździec dzikiego zachodu“ i „Biały buntownik“.

Kino Colosseum. „Gdy mężczyzna się budzi“ i farsa w 5 aktach.

Kino Splendid. „Dusze w płomieniach“.

Kino Palace. „Miłość, która umrzeć musi“ z Lucy Doraine.

Kino Pan. „Czy pani mieszka sama?“

Kino Nowy. „Hrabia Monte Christo“.

Kino Wodewil. „Wielki krach bankowy“.

Kino Światowid. „Czerwone serce“. (Prawo czerwonego człowieka)

— **Kino Sokół.** „Żona za pieniądze“

———o::o———

ZE SPORTU.

Stołeczny kalendarzyk sportowy.

Dziś i w niedzielę odbędą się w Warszawie następujące imprezy sportowe:

Dziś — Park Sobieskiego: godz. 17 — dalszy ciąg zawodów 1-a o mistrz. Polski.

Boisko Skry: godz. 15,30 — mecz Sarmata II — Gwiazda II; godz. 17 — Sarmata — Gwiazda.

Dynasy: godz. 17 — mecz Makkabi — Korona.

Jutro: Park Sobieskiego — godz. 15 — dalszy ciąg zaw. 1-a o mistrz. Polski; godz. 17 — mecz o mistrz. Polski T. K. S. — Polonja.

Boisko Skry: godz. 10 — Skra III — Gwiazda III; godz. 14 — Skra Przyszł. — Żar; godz. 15,30 — Skra II — Lilpopianka; godz. 17,30 — Skra I — Varsovia I.

W Parku Skaryszewskim „Pod Dzikiem“ wielki konkurs strzelania z broni długiej z oparcia.

Na strzelnicy P. T. Ł. (Nowy Świat 35) 35-ty Dzień Zachęty — strzelanie z broni długiej, postawa dowolna.

W Łodzi jutro odbędzie się mecz z serji rozgrywek o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem okręgów łódzkieg i górnośląskieg, Turystami i Ruchem z Wielkich Hajduk

Zawody Rob. Klubu Sport. „Skra“.

W niedzielę, dn 15 sierpnia, drużyny Rob. Kl. Sport. „Skra“ na boisku własnem rozegrają następujące zawody piłki nożnej:

o godz 10 rano „Skra“ III — „Gwiazda“ III;

o godz. 2 po poł. „Skra“ Przyszłości — R. K. S. „Żar“ I;

o godz. 3 min. 30 po poł „Skra“ II — R. K. S „Lilpopianka“ I; o godz 5 min. 30 popoł. „Skra“ I — „Varsovia“ I.

PIERWSZY ROBOTNICZY KONGRES SPORTOWY.

W dniu 29 sierpnia o godz. 9 rano odbędzie się Pierwszy Wszechpolski Kongres Robotniczy Sportowy. Kongres ten odbywać się będzie w sali O K. R. P. P. S Warszawa, (Al Jerozolimskie 6 m. 3) z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie
2. Wybór Prezydjum.
3. Odczytanie Protokułu Kongresu Organizacyjnego
4. Wybór Komisji Matki.
5. Sprawozdanie tymczasowego Zarządu i dyskusja nad niem.
6. Stanowisko Z. R. S. S wobec Związków Sportowych burżuazyjnych
7. Sprawa agitacji na prowincji.
8. Stanowisko Z. R. S. S. wobec organizacji niesportowych robotniczych.
9. Wybory Władz Z. R. S. S
   a) Zarządu.
   b) Komisji Rewizyjnej;
   c) Sądu Honorowego
10. Wnioski członków.

Skład reprezentacji Polski na mecz z Węgrami.

Kapitan związkowy, p. Synowiec, ustanowił już skład repr. Polski na mecz z Węgrami, mający się odbyć dn. 20 b. m. w Budapeszcie. W bramce (z powodu wyjazdu Domańskiego na tournée do Bułgarji z Warszawianką)) zagra Szumiec, w obronie Kaczor i Karasiak, pomoc: Chruścinski, Kuchar i Zastawniak, w ataku wreszcie: Kubiński, Bacz, Kałuża, Staliński, Sperling. Jak więc widzimy, skład prawie identyczny, co z Finlandją.

Na sędziego zawodów PZPN. wybrał p. Fabrisa (Jugosławja).

Międzynarodowe zawody kolarskie w Krakowie.

W dniu 15 b. m. odbędą się wielkie zawody kolarskie w Krakowie na torze „Cracovji“ z udziałem zawodników krajowych (Warszawa(Łódź) i zagranicznych (Włochy, Austrja, Francja).

Skład drużyny polskiej na Igrzyska Kobiece w Goeteborgu.

Dowiadujemy się, że na Igrzyska Kobiece w Goeteborgu wyjadą panie: Konopacka do rzutów i skoku wwyż, Wojnarowska do biegów, Czajkowska również. Oprócz tego, w zależności od zebranych funduszów, delegowane będą panie: Grabicka, Sadkowska, Taborowiczówna i Lubecka. O ile te ostatnie panie pojadą, zapewnione jest obsadzenie przez Polskę wszystkich punktów zawodów. Z zawodniczkami z ramienia PZLA. pojedzie kpt. Misiński, ew. kpt. Sterba.

Przyjęcie piłkarzy polskich w poselstwie finlandzkiem.

Poseł Finlandji, Prokope, podejmował kolacją zespoły piłkarskie Helsingforsu i Warszawy, po meczu tych drużyn w dniu 10 b. m. Zaproszeni byli również przedstawiciele WOZPN.

Udział w wystawie klubów sportowych.

Zarząd wystawy Sportowo-Przemysłowej ma zamiar zaprosić wszystkie związki i kluby sportowe stolicy do wzięcia udziału w wystawie (21-go sierpnia — 10 września). Kluby wystawiłyby nagrody, dyplomy i pamiątkowe rzeczy klubowe, jak również i członków.

Zabawa Taneczna R. K. S. „Skra“ na dochód Sekcji Wodnej. W sobotę, dnia 14 sierpnia o godz. 9 wiecz. w lokalu O. K R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Zabawa Taneczna, połączona z częścią koncertową.

Zaproszenia po 1 zł. 50 gr nabywać można w lokalu klubu, Al. Jerozolimskie 6.

Zaliczki dla plantatorów tytoniu.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego podaje do wiadomości, że w dążeniu swem do otoczenia koncesjonowonych plantatorów tytoniu troskliwą opieką techniczną i finansową a tem samem do podniesienia produkcji krajowego surowca tytoniowego i jednoczesnego uniezależnienia Państwa, szczególnie w obecnych czasach kryzysu gospodarczego, od zagranicznych rynków surowcowych, wydała zarząbzenia normujące udzielanie koncesjonowanym plantatorom tytoniu zaliczek na rachunek należytości za zbiór, który w jesieni obowiązani są Monopolowi Tytoniowemu odstawić.

Zaliczek tych udziela się plantatorom, którzy zasadzili tytoń przynajmniej na przestrzeni 1000 m^2, a to w wysokości 60% wartości przypuszczalnego zbioru, w dwuch ratach: czerwiec—lipiec i sierpień—wrzesień. Na zabezpieczenie zaliczki do kwoty 5.000 Zł. wymagane są tylko skrypty dłużne, podpisane przez dwu poręczycieli. Zaliczek udzielają te urzędy i zakłady monopolowe, które wydały urzędowe pozwolenie na uprawę tytoniu. O bliższe więc informacje winni się interesowani plantatorowie zgłaszać do wspomnianych urzędów (inspektoratów uprawy tytoniu, urzędu wykupu tytoniu i państwowych fabryk wyrobów tytuniowych).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.